



Najlepsze życzenia z okazji
 Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku,
 aby przyjście na świat Chrystusa
 przyniosło ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość.

życzy Redakcja

www.naszagazeta.info 20.000 egz.

Mikołów Łaziska Górne Orzesze Ornontowice Wiry

BEZPŁATNA **NASZA GAZETA**

Nr 12 (106)
 grudzień 2020 r.

- ▶ Samorządy z tarczą
- ▶ Raport z wysypiska
- ▶ Szybka kolej rodzi się w bólach
- ▶ Podsumowanie piłkarskiej jesieni



Cuda zdarzają się
 nie tylko w święta

str. 6

REKLAMA

KIA
 ETRANS
 str. 26

BEST TRANS
 TWÓJ SKŁAD OPAŁU
 str. 3

REKLAMA

KUPIĘ MIESZKANIE
 za gotówkę
 bez pośredników
 może być zadłużone
 tel. 508 98 73 78

SKŁAD OPAŁU
PRESPOL II
 KOSTKA • ORZECH
 MIAŁ • EKOGRSZEK
 tel. 536 512 512 WYRY (TEREN GIGU)
 www.PRESSPOL2.pl UL. PSZCZYŃSKA 48 A
 ZAPRASZAMY OD 7.00 DO 17.00 W SOBOTY OD 8.00 DO 13.00
 TRANSPORT POW. 1 TONY DO 15 KM. GRATIS



MIĘDZY NAMI FILARAMI

Nieprawdą jest, że kupno przez Orlen „Dziennika Zachodniego” oznacza koniec wolnych mediów. To się już stało dawno temu, a konkretnie przed ćwierćwieczem. „Solidarność”, do której należał wtedy „DZ”, sprzedała gazetę Francuzom, a ci pchnęli dalej niemieckiemu wydawcy. Później poszło już z górki. Gazety należące do koncernu Passauer Presse stopniowo unifikowano. Szeregowych dziennikarzy spychano do najniższych widełek płacowych, a ich pracę ujęto w korporacyjny kierat. Odbiło się to na jakości aż doszło do dziwniejszej sytuacji, kiedy znakiem firmowym „DZ” stały się płatne, sms-owe konkursy na przedśzkolankę roku, najładniejszy plac zabaw albo przejeżdżenie dla pieszych. Co sprytniejsi dziennikarze już dawno odeszli z tej gazety zakładając swoje firmy albo wskakując na etaty rzeczników dużych spółek. Pytanie, co teraz robi Orlen jest proste. Rząd potrzebuje wejścia na rynek prasowy i wysłał na zakupy największą spółkę z udziałem skarbu państwa. Ciekawsza jest kwestia, dlaczego Niemcy chcą sprzedać polskie aktywa? Nie jest tajemnicą, że tamtejsi wydawcy wspierają swój rząd. Robią to z wrodzonego poczucia obowiązku i dla kasy, a tytuły przejęte za granicą są finezyjnym narzędziem polityki zagranicznej Berlina. Jeśli 25 lat temu Niemcy rzucili się na polskie gazety to znaczy, że chcieli coś u nas ugrać i załatwić. Teraz ogłosili wyprzedzić. Oznaczać to może jedno. Załatwili co chcieli i zwiijają interes.

Jerzy

Poprawność polityczna się spustoszenie w ludzkich sercach i umysłach, a jedną z jej ofiar staje się Boże Narodzenie. Ludzie zaczynają wstydić się religijnego charakteru tego święta, choć przecież nazwa wyjaśnia wszystko. W Polsce nie jest to jeszcze dominujący trend, ale staje się coraz silniejszy. Widokówki bez symboliki religijnej, spotkania oplatkowe bez oplatków i instalacje świąteczne bez Dzieciątka, ale za to z reniferami. Dlaczego tak się dzieje? Przecież nie w imię szacunku dla osób niewierzących. Ateiści też lubią święta. Mają kilka dni wolnego. Mogą spać, grać na play station albo oglądać filmy na Netflixie. Nie wierzą w Boga, ale w duchu są mu wdzięczni za prawo do kilkudniowego leniuchowania. Walec poprawności politycznej nie robi jednak wyjątków i wyrównuje także święta. Skwery, rynki i place w galeriach handlowych zaroily się od reniferów. Różnią się wielkością, ale wszystkie są takie same. Widocznie z Chin przyjechał pojemny kontenerowiec. Można zadać pytanie co w ogóle robią w przestrzeni publicznej renifery i sanki? To atrybuty Mikołaja, a 6 grudnia minął już dawno. Jest łatwy test na przywiązanie do tradycji. Jeśli 24 grudnia czekacie na prezenty od Dzieciątka to znaczy, że wiecie o co chodzi w świętach Bożego Narodzenia. Jeśli jednak czekacie na Mikołaja albo „mikołajki” to proponuję chwilę głębszej autorefleksji.

Beata

80
osób zmarło w powiecie mikołowskim
w październiku 2019

150
odeszło w październiku 2020

88 proc.
procentowy przyrost zmarłych.

Czarna statystyka

W czasie wiosennej fali koronawirusa sceptycy przekonywali, że to nie jest pandemia. Powoływali się na statystyki umieralności w porównaniu rok do roku. Wynikało z nich, że koronawirus nie podwyższył wskaźnika zgonów w stosunku do wiosny 2019 r. Sytuacja zmieniła się jesienią. Koronawirus przyspieszył. Wskaźnik dziennej zachorowalności otarł się o 30 tys., a liczba zgonów kilka razy przekroczyła 600 zmarłych. Czarna seria przełożyła się na statystyki. Według danych Ministerstwa Cyfryzacji w październiku zmarło w Polsce 49 132 osoby. To o prawie 44 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Raport o śmiertelności przygotował portal: www.konkret24.tvn24.pl.

Jak czytamy, lekarze nie mają wątpliwości, że wzrost śmiertelności jest zniwem pandemii.

Medycy wskazują dwa powody: zachorowania na COVID-19 i tzw. dług zdrowotny - czyli wstrzymanie leczenia innych chorób ze względu na pandemię. W 13 województwach przyrost zgonów wyniósł co najmniej jedną trzecią. Na 380 powiatów tylko w 22 nie przybyło zgonów rok do roku.

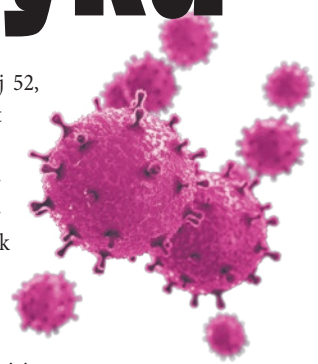
W województwie śląskim w październiku 2020 r. zmarło 6270 osób (więcej o 1994 niż rok wcześniej, to najwyższy liczbowy wzrost ze wszystkich województw) - o 47 proc.

W naszym regionie znajduje się też rekordzista tej czarnej statystyki. Największy procentowy przyrost zgonów w kraju odnotowano w powiecie bieruńsko-lędzkim. W październiku 2019 roku zmarło tam 11

REKLAMA

Akceptujemy karty płatnicze
721 303 003
RADIO TAXI
Mikołów
32/29-29-999
grupa TAXI SEVEN
Życzymy wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2021

osób, rok później 52, co daje przyrost o 373 proc. W powiecie mikołowskim statystyka nie jest aż tak dramatyczna, ale - niestety - znajdujemy się znacznie powyżej średniej wojewódzkiej i krajowej. W październiku 2019 r. zmarło u nas 80 osób, a w październiku 2020 r. 150 osób. To o 88 proc. więcej.



Pierwsza dziesiątka powiatów województwa śląskiego, gdzie z powodu koronawirusa procentowo zmarło najwięcej osób.

Powiat	Zgony 10.2019	Zgony 10.2020	Różnica procentowa
bieruńsko-lędzki	11	52	373 proc.
rybnicki	28	60	114 proc.
cieszyński	132	265	101 proc.
raciborski	101	191	89 proc.
mikołowski	80	150	88 proc.
Piekary Śląskie	38	65	71 proc.
Ruda Śląska	124	208	68 proc.
Siemianowice Śląskie	52	87	67 proc.
Bytom	157	259	65 proc.
Gliwice	170	273	61 proc.

REKLAMA

Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Przyjaciołom życzymy
Zdrowych i Wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku!

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów, maszyn i urządzeń

ORZESZE
Waryńskiego 21
tel. 604-609-619

KATOWICE
Józefowska 76
tel. 731-34-34-34

- ✓ samochodowe
- ✓ motocyklowe
- ✓ przemysłowe
- ✓ żelowe i AGM
- ✓ prostowniki
- ✓ baterie
- ✓ akcesoria

dobreakumulatory.pl
email: biuro@profi-system.pl

Wymiana akumulatora oraz test układu ładowania GRATIS!

Ponad 8 mln zł otrzymały miejscowości powiatu mikołowskiego w ramach drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Nie wszyscy dostali pieniądze. Na liście nie ma Mikołowa i Łazisk Górnych.



KRAFT

Okna, drzwi, bramy, rolety, żaluzje, ogrodzenia panelowe

Zadzwoń 532-251-794 rabaty do 20 %



ul. Szarotek 1, Mikołów | www.oknokraft.eu | oferty@oknokraft.eu

Samorządy z tarczą

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu rząd uruchomił pierwszą transzę Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pieniądze dostały wszystkie samorządy. O wysokości dotacji decydował specjalny algorytm. Już wtedy zapowiadano, że będzie druga odsłona Funduszu, ale oparta na zasadzie uznaniowości. Pieniądzy nie mieli dostać wszy-

decydowała Izabela Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Orzesze 3 000 000 zł

Dotacja pozwoli podnieść standardy Przedszkola nr 1 w Orzeszu. Rozbudowana i zmodernizowana zostanie kuchnia. Kotłownię węglową zastąpi pompa ciepła zasilana bateriami fotowoltaicznymi.

Ornontowice 1 126 000 zł

Rządowe pieniądze zasila dwie ornontowickie inwestycje. 458 tys. zł pomoże przebudować szatnię w przy sali gimnastycznej w szkole podstawowej w Ornontowicach



Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych

scy, ale samorządy wytypowane przez rząd. Wiadomo, że urzędnicy w Warszawie ani nawet w urzędzie wojewódzkim nie są w stanie ocenić i zweryfikować tysięcy lokalnych projektów. Zadanie to zlecono politykom PiS w terenie. Nieoficjalnie wiemy, że o tym, kto dostanie pieniądze w powiecie mikołowskim

decydował Izabela Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Wyry 3 900 000 zł

Środki zostaną przeznaczone na rozbudowę szkoły w Gostyni przy ul. Rybnickiej 141 wraz z termoizolacją.

Powiat Mikołowski może dostać kolejne pieniądze, w sumie 4,25 mln zł. Tym razem mają dostać wszyscy.

Nie jest to jeszcze potwierdzona informacja, ale na tyle pewna, że można o tym napisać w gazecie. Rząd przygotował kolejny pakiet dofinansowania dla samorządów. Znamy propozycje dla powiatu mikołowskiego.

Ornontowice 800 000 zł

Rządowa dotacja pozwoli na zbudowanie dwóch odcinków dróg dojazdowych ul. Leśnej o nawierzchni z kostki betonowej wraz z oświetleniem ulicznym. Ornontowiczanie, mieszkający w tej okolicy, czekają na tę inwestycję od kilkunastu lat.

Mikołów 1 200 000 zł

Mamy dobre informacje dla zawodników, działaczy i sympatyków klubu LKS 45 Bujaków. Powstanie klubowe zaplecza klubu, spełniające przepisy i standardy. Koszt dotacji ma wynieść 400 000 zł. Dość niecodzienna inwestycja szykuje się w Śmiłowicach. Jedną z bołazek tego mikołowskiego sołectwa są dziki, które niszczą plac zabaw przy ul. Jesionowej. Teraz pojawia się szansa, aby teren ogrodzić. Tuż obok ma powstać miejsce społecznej integracji. Obie inwestycje mają w sumie kosztować 50 000 zł. Z kolejnej propozycji powinna cieszyć się mikołowska młodzież. Pół miliona złotych zostanie wydanych na zaprojektowanie i budowę skateparku przy ul. Grażyńskiego. Z kolei 250 000 zł powędruje do szpitala po-

wiatowego na dalszą rozbudowę i remont oddziału ginekologiczno-położniczego.

Wyry 950 000 zł

Wyry mogą liczyć na wsparcie dla dwóch inwestycji. 850 000 zł zasili fundusz remontowy ul. Dworcowej. Jest to jedna z ważniejszych ulic w gminie. Wymaga modernizacji i inwestycji poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego. Sto tysięcy zostanie przeznaczonych na wyposażenie świetlicy i stołówki w Szkole Podstawowej w Gostyni.

Łaziska Górne 800 000 zł

Kwota zostanie podzielona między dwie inwestycje. Pół miliona miasto dostanie na remont OSP w Łaziskach Dolnych. Z kolei 300 000 zł pozwoli zbudować bieżnię lekkoatletyczną na stadionie miejskim Polonia Łaziska Górne.

Orzesze 500 000 zł

Pół miliona zostanie przeznaczona na budowę zaplecza sanitarno-szatniowego wraz z zagospodarowaniem otoczenia na obiekcie sportowym w Orzeszu przy ul. Bukowina. Projekt przewiduje dwie szatnie wraz z sanitariatami, pokój sędziów z węzłem sanitarnym, salę konferencyjną, pomieszczenie medyczne, toaletę.

REKLAMA



BEST TRANS

TWÓJ SKŁAD OPAŁU



Najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym roku wraz z podziękowaniami za dotychczasową współpracę

składu właściciel i załoga **BEST TRANS**

KONKURENCYJNE CENY, NAJWYŻSZA JAKOŚĆ: ● orzech ● ekogroszek ● ekomiast ● węgle konfekcjonowane

www.besttrans.pl

tel. 500 106 698

32 322 73 70

Łaziska Górne, ul. Cieszyńska 48a (obok huty)

best_trans@vp.pl

Autoryzowany sprzedawca:



„Ciemny” lud to kupić?

Burmistrz Mikołowa do tego stopnia nie lubi obecnej władzy, że postanowił swoim mieszkańcom na godzinę wyłączyć światło. Zgasił latarnie na Rynku, gdzie nawet w środku dnia grasują menele i pijacy. Gdzie przebiega granica dopuszczalności politycznego protestu?

REKLAMA

KWALIFIKOWANY PRACOWNIK OCHRONY - DOWÓDCA ZMIANY

**AGENCJA OCHRONY ZATRUDNI DO PRACY
W TYCHACH KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW
OCHRONY NA STANOWISKU DOWÓDCY ZMIANY**

WYMAGAMY:

- niekaralności
- dyspozycyjności
- umiejętności współpracy w zespole
- wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony (POF)

OFERUJEMY:

- umowę o pracę
- elastyczny grafik
- stałe miejsce pracy
- atrakcyjne wynagrodzenie
- gwarantujemy wynagrodzenie wypłacone do 10 dnia każdego miesiąca.



**Więcej informacji
pod nr tel. 32 219-25-57**

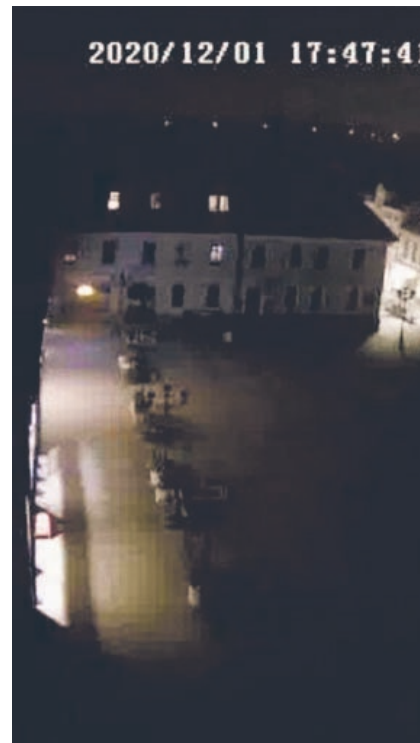
Ten temat często pojawia się na naszych łamach, ale jego bohater zawsze daje dobry pretekst. W lipcu Stanisław Piechula w proteście przeciwko rządowi PiS gonił po mikołowskim Rynku premiera Mateusza Morawieckiego. Ponieważ nie odniosło to żadnego skutku, teraz burmistrz sięgnął po bardziej radykalne środki. W walce z dyktaturą Stanisław Piechula jako broni użył mieszkańców. Pierwszego grudnia o godz. 17 zgasił światło na Rynku i tzw. Pasażu Jesionowym. Jeśli ktoś nie wie o jakie miejsce chodzi to wyjaśniamy, że jest to popularny szlak pijaków i meneli. Nawet w ciągu dnia można się tam poczuć się nieswojo, kiedy z ławek padają zaczepki i prośby o pieniądze. Po zmroku robi się jeszcze

„weselej”. Nie ma tygodnia, aby nie skarżyli się Czytelnicy na agresywne zachowanie stałych, wiecznie podpitych lokatorów Rynku i najbliższych uliczek. To nie jest spokojny rewir i burmistrz doskonale o tym wie. Zgłoszenie tam latarni to prowokowanie burd, zaczepek i rabunków. Stanisław Piechula, jak każdy obywatel, ma prawo nie kochać PiS. Może też protestować, ale nie wolno mu przekraczać granic. Burmistrz stoi na straży bezpieczeństwa mieszkańców miasta.

**Co by się stało
gdyby w miejscu
przymusowego
zaciemnienia
doszło do
poważnego
przestępstwa?**

Ten, kto zgasił światło trafiłby przed sąd i został ukarany. Ale czy w imię politycznych interesów warto narażać mieszkańców na takie ryzyko? To jest też pytanie o wykorzystanie majątku gminy. Infrastruktura oświetleniowa nie jest własnością burmistrza. Nie może dowolnie decydować, gdzie się ma świecić, a gdzie mają panować egipskie ciemności. Burmistrz tłumaczy swoje działania prosto. PiS źle rządzi, a samorządowcy mają prawo protestować. OK, ale niech do tego nie wykorzystują majątku publicznego. Cała akcja odbiła się słabym echem medialnym i nie przyniosła żadnych efektów. Kto wie, czy nie skłoni to samorządowców do zradkalizowania protestów. Jeśli uszło im na sucho wyłączenie prądu, mogą się pokusić o coś

bardziej spektakularnego. Mogą np. odciąć wodę, gaz, ogrzewanie i nie wywozić śmieci. Skoro godzinne zaciemnienie nic nie dało, to w drugim podejściu niech protestują do skutku. Aż rząd PiS poda się do dymisji, a do władzy dojdą koledzy burmistrza Piechuli.



Szybka kolej rodzi się

► **Spośród wszystkich miejscowości leżących na trasie Katowice - Ostrawa, przeciwko kolei szybkiej prędkości prowadzącej do Centralnego Portu Komunikacyjnego, najbardziej protestuje powiat mikołowski.**



Chyba żaden projekt nie wzbudził jeszcze tylu kontrowersji. Z jednej strony inwestycja warta sto miliardów złotych budzi szacunek za rozmach i wizjonerstwo. Wielkie lotnisko w centrum Polski i prowadząca do niego sieć szybkich, kolejowych „szprych”. Nasz kraj podniósłby gospodarczy status, a transport stałby się szybszy i wygodniejszy. Jest też druga strona medalu. Wielkie projekty zazwyczaj dotyczą sprawy małe, ponieważ diabeł tkwi w szczegółach. Planiści z CPK kreśląc trasy nowych linii kolejowych przyjęli zasadę angielskich kolonizatorów w Afryce, którzy granice państw wytyczali od linijki w londyńskich gabinetach. To było źródło wielu krwawych wojen na Czarnym Lądzie. W Polsce, z powodu szybkich kolei wojny nie będzie, ale są protesty, z którymi władze w Warszawie muszą się liczyć. Najbardziej nieudolnie wytyczanie tras poszło u nas. Protestu-

ją samorządowcy i mieszkańcy wszystkich miejscowości powiatu mikołowskiego. Zaczęło się od Mikołowa i Ornontowic. Zastrzeżenia płyną też z Łazisk Górnych i Wyr. Od kilku miesięcy trwa swego rodzaju ping-pong między spółką CPK a miejscowościami, wzdłuż których przebiegać ma kolej. Warszawa proponuje przebiegi tras, do których samorządowcy mają zastrzeżenia. Gminy odsyłają swoje propozycje, których z kolei nie akceptują w stolicy. Wymiana piłeczek trwa w najlepszym.

W radio Katowice odbyła się niedawno audycja poświęcona planowanej linii Katowice - Ostrawa. Do rozmowy zaproszono samorządowców z powiatu mikołowskiego.

**Zdrowych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
z nadzieją
na lepszy 2021 rok**



zyczą
w imieniu Rady Powiatu
Przewodnicząca
BARBARA PEPKE

w imieniu Zarządu Powiatu
Starosta
MIROSLAW DUŻY

Burmistrz Mikołowa protestował przeciwko rządowi, ale ciemnościami ukarał mieszkańców.

Gdyby burmistrz dalej chciał się zapędzać w swoich rewolucyjnych akcjach na wszelki wypadek przypominamy co należy do jego obowiązków.

Artykuł 7 ustawy o samorządzie gminnym wskazuje, że do jego zadań należy, m.in. opieka nad zabytkami, ochrona porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz utrzymanie obiektów gminnych, administracyjnych i urządzeń użyteczności publicznej. W tym

pakiecie jest też zapewnienie oświetlenia ulic, dróg, chodników oraz obiektów miejskich. Burmistrz Stanisław Piechula w ostatnim czasie zachowuje się jak rasowy polityk, ale z jakiej racji do swojej kampanii wyborczej wpisuje całe miasto?

powoli i w bólach



Z powodu szybkiej kolei gorąco było także podczas listopadowej sesji Rady Gminy Wyrzy.

Jako społeczny doradca wystąpił Wojciech Dinges, wiceprezes Stowarzyszenia Śląski Ruch na Rzecz Rozwoju Kolei, który od lat związany jest z branżą, a w przeszłości sprawował, m.in. funkcję prezesa spółki Koleje Śląskie. CPK zaproponowało dwa warianty przecinające gminę Wyrzy. Jeden biegnie wzdłuż północno-zachodniej granicy miejscowości i łączy się z istniejącą linią 169. Drugi prowadzi przez Wyrzy i dalej przez środek Gostyni, przecinając ul. Łuczniczków, las Borki i ul. Rybnicką na wysokości skrzyżowania z ul. Motyla. Radni odrzucili obie propozycje. Gmina przedstawiła swoje trzy warianty. Radni zaakceptowali dwie propozycje, a jedną odrzucili, ponieważ przypominała wariant rządowy.

tencjał, plany i pieniądze. Mam na myśli CPK, program Kolej+ oraz inwestycje planowane przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Wtedy nowa kolej mogłaby bieć obecnym szlakiem.



ALEKSANDER WYRA,
burmistrz Łazisk Górnych

O nowych propozycjach przebiegu tras dowiedzieliśmy się 12 listopada. Nie boję się wprost nazwać ich idiotycznymi. Szeroki na 60 metrów pas podzieli nasze miasto dokładnie na pół. Zniszczone albo zabrane zostaną tereny zielone, które zostały zrealizowane także ze środków Unii Europejskiej.



EWA CHMIELORZ,
radna miejska z mikołowskiego sołectwa Mokre

Rozumiem znaczenie tego projektu dla państwa, ale dla nas, mieszkańców Mikołowa ważniejsza jest jakość połączeń lokalnych. Protestujemy przeciwko projektowi szybkiej kolei, ponieważ zabierze nam część Śląskiego Ogrodu Botanicznego, a jest to ważne dziedzictwo przyrodnicze nie tylko naszego miasta, ale całego Śląska.



STANISŁAW PIECHULA,
burmistrz Mikołowa

Dla nas byłby akceptowalny wariant, w którym trzy wielkie projekty kolejowe łączą swój po-



ADAM MYSZOR
Radny Gminy Wyrzy

Nie ma zgody na podzielenie Wyrzy czy Gostyni inwestycją kolejową ze szkodą dla naszych mieszkańców. To musi wybrzmieć jasno i na tyle mocno, żeby usłyszeli to aż w Warszawie.



Niech moc Wigilijnego wieczoru i wspomnienie narodzin Jezusa Chrystusa da Wam spokój i radość. Niech każda chwila Bożego Narodzenia przyniesie miłość, ciepło i szczęście.

Wszelkiej pomyślności Mieszkańcom powiatu mikołowskiego z okazji Świąt Bożego Narodzenia i realizacji marzeń i planów w Nowym Roku 2021

życzy

Izabela Kloc

Posel do Parlamentu Europejskiego



Niech ten szczególny czas Świąt Bożego Narodzenia będzie okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych, w atmosferze wzajemnej miłości i życzliwości, a Nowy Rok stanie się czasem spełnionych marzeń i nadziei.

Zastępca Burmistrza Mikołowa Mateusz Handel oraz radni miejscy i powiatowi klubu OKS.



Katarzyna Syryczyk-Słomska, Aneta Esnekier, Martyna Centkowska-Strzelczyk, Ewa Chmielorz, Agnieszka Fiola, Krzysztof Zur, Jarosław Sworzeń, Łukasz Rygula, Mateusz Bies, Sylwester Czarnota, Grażyna Nazar, Janina Szoltysek, Tomasz Macha

Krzysztof nie został sam

► Strażak z Orzesza wielokrotnie narażał życie, aby pomóc innym. Teraz sam potrzebuje pomocy.



Jest takie przysłowie, że jak chcesz rozśmieszyć Pana Boga opowiedz mu o swoich planach. Państwo Wróbel jadąc w listopadzie ubiegłego roku do Sopotni Wielkiej na groby najbliższych nie planowali niczego wielkiego. Podobnie, jak miliony polskich rodzin. Zapalić znicze, powspominać zmarłych, spotkać się z żywymi i wracać do domu.

44-letni Krzysztof Wróbel myślał już był z kolegami z OSP Orzesze-Zgoń. Lubił swoją pracę. Był znany z odwagi, ale strażacy z krwi i kości wiedzą,

że ryzyko jest wpisane w ich zawód. Wielokrotnie brał udział w akcjach, gdzie stawką było ludzkie życie. Tacy jak on wydawali się niezniszczalni. Życie pisze jednak swoje scenariusze. Każdemu z nas zdarzały się dziesiątki takich sytuacji, ale los wybrał Krzysztofa. Niestety się przewrócił i znieruchomiał. Diagnoza lekarzy ze Szpitala Powiatowego w Żywcu była jednoznaczna - paraliż czterokończynowy. Tetraplegia, czyli całkowity niedowład nóg oraz częściowy rąk. Zniesione też zostało również czucie poniżej linii piersi. Z Żyw-

ca przewieziono go do kliniki w Piekarach Śląskich, gdzie przebywał do połowy maja tego roku.

Najgorsze były pierwsze tygodnie. Walczył o każdy samodzielny oddech.

- Opiekowałam się Krzysztofem, kiedy nie był w stanie nawet ruszyć palcem - wspomina Urszula Wróbel, żona Krzysztofa - Przewijałam i karmiłam jak nowo narodzone dziecko. Nie dość, że miałam sparaliżowanego męża, to jeszcze w marcu pojawił się koronawirus. Trzeba było się przyzwyczaić do nowych standardów życia i pracy. Czas pandemii był i nadal jest trudnym okresem dla nas wszystkich. Staralam się dostosować do obowiązujących zaleceń szpitalnych i nie poddawać się wszechobecnej hysterii.

Przyjaciele i znajomi mówią, że Krzysztofa nie da się nie lubić. Koleżeński, z zasadami, z dystansem do siebie. Z wielkim poczuciem humoru. Człowiek o wielkim sercu. Pomagał wszystkim ludziom, którzy go o cokolwiek prosili. Teraz, przykuty do wózka inwalidzkiego sam potrzebuje pomocy.

Obecny stan zdrowia Krzysztofa daje nadzieję na częściową poprawę.

Jest to uzależnione od długotrwałej i ciągłej rehabilitacji. Rodzina i przyjaciele wspierają Krzysztofa. Pod koniec marca w Orzeszu-Jaśkowicach miał się odbyć wielki koncert charytatywny „Gramy dla Krzysztofa”, z którego dochód miał być przeznaczony na jego leczenie i rehabilitację. Ale życie pisze swoje, niejednokrotnie dziwne scenariusze. Szalejący koronawirus sprawił, że koncert został odwołany. Dopiero we wrześniu na Stadionie Miejs-

skim w Orzeszu udało się przeprowadzić charytatywny turniej piłkarski, którego organizacją podjęło się Stowarzyszenie Harjo Ferajna, OSP Zgoń i miasto Orzesze. Turniej uświetnił zespół Reprezentacji Śląskich Oldbojów z Radkiem Gilewiczem i Mariuszem Śrutwą na czele. Były przepyszne ciasta upieczone przez rodziców z SP nr 9 w Orzeszu-Zgoniu oraz występy dzieci i młodzieży z tejże szkoły.

- Chciałam bardzo podziękować lekarzom, szczególnie tym, którzy opiekowali się mężem na oddziale intensywnej opieki medycznej. Dziękuję też naszym znajomym i przyjaciołom za okazane serce i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Szczególne podziękowania należą się jednak moim rodzicom. Oni byli przy mnie w najtrudniejszych dla mnie chwilach.

Często kiedy wracałam późnym wieczorem ze szpitala byłam całkowicie wyczerpana, niejednokrotnie lapałam psychicznego „dola”. W domu zawsze czekała na mnie moja mama z dziećmi. Dodawała otuchy, przytuliła, ucałowała. Niech Bóg ma ją w Swej opiece - wspomina Urszula Wróbel.

W dzisiejszym skomercjonalizowanym świecie dla wielu liczy się głównie kariera i pogoń za pieniędzmi. Dopiero wybuch pandemii spowodował, że większość z nas przewartościowała dotychczasowe życie. Nikt przecież nie wie ile nam go jeszcze zostało. Liczy się tylko to co tu i teraz.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Dla wielu jest to czas magiczny i niepowtarzalny. Otwórzmy nasze serca i nie zostawiajmy Krzysztofa samego z jego chorobą. Liczy się każda złotówka.

Józef Sztołysek

URSZULA WRÓBEL

Dostałam od życia potężnego kopa. Los zakpił ze mnie sromotnie. Mamą dwójkę dzieci, 12-letniego Michała i 8-letnią Dominikę. Często, kiedy kładłam dzieci do snu po wieczornej modlitwie, zadawałam sobie pytanie: Boże, dlaczego ja? Dlaczego mnie to spotkało? Wypadek Krzysztofa spowodował, że zmieniło się moje dotychczasowe spojrzenie na ludzi, na codzienność. Zmieniło się również życie całej, naszej rodziny. Proszę Boga, aby dał mi siłę do dalszego funkcjonowania. Od tego momentu, zaczęła się moja przemiana duchowa. Zrozumiałam, że drugiego człowieka trzeba akceptować takim jaki on jest. Widzę teraz, że mąż potrzebuje mojego wsparcia. Zaczęłam ogromną pracę nad sobą. Czasami wystarczy mi jego nieśmiały uśmiech czy delikatny dotyk dłoni.

REKLAMA

Przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności

Źródło: Biblia, Jn 12, 46

Z okazji nadchodzących Świąt,
życzę aby świąteczny nastrój wniósł
do Waszych domów spokój i nadzieję.

Niech Święta Bożego Narodzenia sprawią,
że odnajdziemy w sobie siłę, wiarę i miłość...

Siłę do walki, Wiarę w lepsze jutro,
Miłość do wybaczenia...

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam radość.

Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia!
Zdrowia, pomyślności i szczęścia.

Grzegorz Tobiszowski
Poseł do Parlamentu Europejskiego



Wpłaty można dokonywać na konto
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym
„Kawałek Nieba”

3110902835000000121731374

Tytułem **2545 pomoc dla Krzysztofa Wróbel**

RAPORT Z WYSYPISKA: politycy się kłócą, samorządowcy są bezsilni, a mieszkańcy płacą.

W tym roku dotknęło nas tak wiele nieszczęść, że powszechne podwyżki za odbiór śmieci nie robią większego wrażenia. Ten problem jednak będzie wracał, bo polityka śmieciowa jest sferą, z którą polskie państwo sobie nie radzi. Mieszkańcy obarczają winą za wzrost cen lokalne władze, ale samorządy akurat w tym wypadku są najmniej winne.

Śmieci podróżują lub podróżują w każdej z miejscowości powiatu mikołowskiego. To nie jest wyjątek, ale ogólnopolska reguła. Dla władz polityka śmieciowa jest jak zadra w oku. Politycy obietnicami i marzeniami sięgają gwiazd, ale przewracają się na nieposprzątanym skórkach od banana.

Koalicja PO-PSL narobiła sporo złego, ale PiS wcale nie okazał się lepszy.

Przełomowa ustawa śmieciowa z 2013 roku, miała zdyscyplinować gminy do zachowania czystości i porządku, ale skutek był inny. Wart dziesiątki miliardów złotych rynek odpadowy oddano we władanie zagranicznym koncernom. Globalni giganci szybko podzielili się strefami wpływów i koordynując strategię przetargową narzucili własne warunki. W skali kraju upadło setki firm, jak mikołowski Zakład Usług Komunalnych, który całkiem dobrze radził się sobie na lokalnym rynku, ale musiał ustąpić pola zagranicznemu gigantowi. Pieniądze za odbiór śmieci zamiast zostać w mieście, zasilają obcą kieszeń. Utrzymanie się na rynku łaziskiego PGKiM, który odbiera odpady w swoim mieście, jest tylko wyjątkiem potwierdzającym regułę, że zagraniczne koncerny rządzą w polskich śmieciach. Tematem na osobny artykuł są dziwne relacje inwestorskie odpadowych gigantów. Stojący za nimi kapitał często ma egzotyczne źródła, a szefowie podejrzane powiązania. Po zmianie władzy wydawało się, że PiS zapowiadając repolonizację strategicznych branż, ucywilizuje wolną amerykankę na śmieciowym rynku. Niestety, nie zmieniło się nic, a jest coraz gorzej. Generujemy coraz więcej odpadów, bo taka jest cena postępu cywilizacyjnego. Niestety, nie ma nikt pomysłu co robić z rosnącą górą śmieci, a Unia Europejska podnosi opłaty i kary.



Instalacja do termicznej utylizacji odpadów przynajmniej częściowo rozwiązałaby problem śmieci na Śląsku i w powiecie mikołowskim. „Spalarnia” nie powstanie, ponieważ wojewodzie i Metropolii nie jest razem po politycznej drodze.

Rękę po haracz wyciągają też władze województwa, co wiąże się z restrykcyjnymi przepisami Brukseli.

Drastycznie rośnie opłata środowiskowa, jaką gminy muszą odprowadzać na rachunek urzędu marszałkowskiego. Do końca 2017 roku stawka wynosiła 24,15 zł za tonę odpadów. W roku 2018 wzrosła do 140 zł, a w 2019 do 170 zł. W roku 2020 stawka wynosi już 270 zł za tonę.

W zaskakujący sposób rosną ceny odbioru i zagospodarowanie poszczególnych frakcji śmieci w Regionalnych Instalacjach Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Papier w ciągu roku podrożał o 42%, szkło o 36%, plastik o 38%, natomiast odpady zmieszane o 23%. Jaki sens ma segregacja?

Ostatnio w gospodarczych portalach ukazał się wywiad z wiceministrem klimatu i środowiska Jackiem Ozdobą. Mówił, jak to rząd chce stawiać na instalacje termicznego przekształcania odpadów, zwane trochę niesłusznie spalarniami śmieci. Jest to jak najbardziej słuszne i zgodne ze światowymi trendami. Przy obecnych technologiach spalanie śmieci nie obciąża środowiska, a produktem ubocznym jest ciepło i prąd.

Dlaczego w takim razie konsekwentnie blokowana jest budowa takiej instalacji w naszym regionie?

Kilka miesięcy temu pisaliśmy, że zakład termicznej utylizacji odpadów może powstać w Mysłowicach. Miała to być inwestycja firmowana przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. W Polsce działa już osiem takich fabryk ciepła ze śmieci. Nie ma na Śląsku, który jest regionem generującym najwięcej odpadów. Metropolia powołała nawet spółkę Czysta Energia, odpowiedzialną za wybudowanie spalarni. Optymiści prognozowali, że ten rok zostanie poświęcony na papierkową robotę, a inwestycja ruszy w 2021 r. Plan spalił na panewce. Dostyc nieoczekiwanie nadzór prawny wojewody śląskiego unieważnił uchwałę o powołaniu spółki celowej. Powodem były wątpliwości interpretacyjne. Zdaniem wojewody, w katalogu przedsięwzięć własnych GZM nie ma przygotowania takiej inwestycji. Metropolia odwołała się od tej decyzji do Sądu Administracyj-

nego, który utrzymał w mocy decyzję wojewody. Metropolia się nie poddaje i zapowiada apel do ministra klimatu i środowiska o zmianę prawa. To czasochłonna ścieżka i nie ma gwarancji, że przyniesie skutek. Co dało przyblokowanie planów GZM? Nieoficjalnie mówi się, że wojewoda ma swój pomysł zbudowania spalarni, ale z wy-

korzystaniem spółek skarbu państwa. Oznacza to, że zamieszanie wokół spalarni wkroczyło na poziom polityczny, a to nie wróży dobrze projektowi. Tracą na tym mieszkańcy, ponieważ wcześniej czy później listonosz przyniesie decyzję o kolejnej podwyżce śmieciowej taryfy.

Jerzy Filar

REKLAMA

Województwo Śląskie

Z OKAZJI
Świąt
Bożego Narodzenia,
**ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM
DUŻO RADOŚCI, SPOKOJU ORAZ
NAJPIĘKNIJSZYCH CHWIL SPĘDZONYCH
W RODZINNYM GRONIE.**

**NIECH W KAŻDYM DOMU
ZAGOŚCI ŚWIĄTECZNA ATMOSFERA.**

Wesołych Świąt!

ŻYCZĄ
**JAKUB CHEŁSTOWSKI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
WRAZ Z ZARZĄDEM.**

KUPIĘ MIESZKANIE ZA GOTÓWKĘ tel. 730 712 776

- gotówka tego samego dnia
 - bez pośredników
- pomoc w formalnościach
 - szybka decyzja
- 100% bezpieczeństwa
 - bezkosztowa wycena nieruchomości

**Najwyższa pora
abyśmy się pozbyli
kompleksów, że
z powodu górnictwa
jesteśmy najslabszym
ogniwem unijnej
polityki klimatycznej.
Rzekoma słabość jest
bowiem naszą siłą.
Węgiel wciąż jest
gwarancją ciągłości
dostaw energii. Nie
tylko w Polsce, ale
także w krajach, które
są w awangardzie
Zielonego Ładu.**

Górnicy nie obchodzą w tym roku hucznie Barbórki. Nie pozwala na to koronawirus. Z drugiej strony nie ma też specjalnego nastroju do świętowania. Bruksela coraz mocniej dokręca „zieloną” śrubę i obwinia paliwa kopalne za wszelkie negatywne zjawiska w przyrodzie. Mimo tego, spisywanie na straty polskiego górnictwa z kilku powodów jest mocno przedwczesne.

PO PIERWSZE - świat nie ucieka od węgla.

Organizacja Narodów Zjednoczonych opublikowała właśnie raport, który powinien podzielać trzeźwiąco na unijnych polityków. Wynika z niego, że pomimo ambitnych celów klimatycznych i ekologicznej propagandy największe gospodarki świata nie planują rezygnacji z paliw kopalnych. Co więcej, w czasie obecnego kryzysu przeznaczono na nie więcej środków, niż na energię odnawialną. Przypomnijmy, że w Porozumieniu Paryskim przyjęto cel, że globalna średnia temperatura nie może wzrosnąć więcej, niż o 1,5 stopnia. Aby to osiągnąć świat musiałby zmniejszać produkcję paliw kopalnych o około 6 proc. rocznie w latach 2020-2030. Tymczasem ONZ wskazuje na od-

Zamiast życzeń Barbórkowych Jeszcze nie po polskiego



wrotny trend. Produkcja paliw kopalnych będzie rosła o 2 proc. rocznie. Aby trzymać się limitów przyjętych w Paryżu, w latach 2020-2030 światowa podaż węgla, ropy i gazu musiałaby co roku spadać odpowiednio o 11%, 4% i 3%. Ale prognozy wskazują na średni roczny wzrost o 2% dla każdego paliwa.

- Przewidywane i planowane przez rządy poziomy produkcji węgla, ropy i gazu są niezgodne z celami Porozumienia Paryskiego w sprawie zmian klimatu - piszą wprost autorzy raportu.

Na potrzeby mediów i opinii publicznej w większości krajów obowiązuje poprawna politycznie narracja, ale za kulisami rządy robią swoje. Australia Zachodnia uruchomiła w Port Hedland centrum eksportu dedykowane sprzętowi i technologiom górniczym. Ma ono pełnić kluczowe znaczenie dla wspierania odbudowy gospodarki nadszarpniętej przez COVID-19. Z kolei Nigeria chce do 2023 roku dziesięcio-

krotnie zwiększyć udział górnictwa w narodowym PKB. Do 50 wrośnie tam liczba kopalń, ponieważ nigeryjski rząd boi się uzależnić kraj od ropy naftowej. Reforma prawa górniczego szykuje się w Brazylii, która chce ułatwić pozyskiwanie finansowania dla projektów wydobywczych. O węglu absolutnie nie zamierza zapominać Pekin. Dzięki inwestycjom wspierającym rodzimy przemysł, a zwłaszcza górnictwo, Chiny już w połowie roku nadrobiły straty spowodowane koronawirusem i wychodzą na pierwszą pozycję w wyścigu o prymat w światowej gospodarce. Tą drogą idą Indie. W 2019 r. wyprodukowano tam 630 mln ton węgla. W tym roku, mimo pandemii wydobyć się może 660 mln ton. Czy to oznacza, że świat zmierza do katastrofy? Zapewne nie. Rozdział między ambitnymi planami a gospodarczą rzeczywistością oznacza jedynie, że marzenia o lepszym klimacie należy dostosować do technologicznych możliwości, a nie odwrotnie.

REKLAMA



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy wszystkim naszym Klientom
radośnie spędzonych świątecznych chwil
w gronie najbliższych, a w Nowym Roku
- wszelkiej pomyślności i zdrowia.*



Orzesze-Zawiszć, ul. Mikołowska 92
tel. **32 221 57 90**, www.diagneo.com.pl
godziny otwarcia: pn.-pt.: 7.00-20.00, so.: 8.00-16.00

słowa otuchy dla górników.

ra na pogrzeb górnictwa

15 proc.

wyniosłoby bezrobocie w powiecie mikołowskim, gdyby dla górnictwa przyjęto szybką i radykalną ścieżkę, a kopalnia Bolesław Śmiały zostałaby zlikwidowana wcześniej, niż w 2028 roku. Na razie jednak nie ma co krakać.

PO DRUGIE - Zielony Ład okazuje się zawodny.

Unia Europejska zabrnęła za daleko w ekologicznej krucjacie, aby korygować teraz kurs i przyjmować do wiadomości globalne trendy. Zielony Ład już dawno przestał być projektem gospodarczym, a stał się ideologiczną busolą dla lewicowej, unijnej większości. Utrudnia to, a wręcz uniemożliwia racjonalną debatę na temat słabych stron polityki klimatycznej. Tymczasem pojawia się coraz więcej przesłanek, że transformacja energetyczna w zapowiadanych tempie i kształcie może zakończyć się kląpą. Francuzi wciąż nie mogą otrząsnąć się z szoku po słowach ich minister transformacji ekologicznej Barbary Pompili, która ostrzegła, że w najbliższych miesiącach należy się spodziewać wyłączeń prądu. Wezwwała nawet branżę energochłonne do rozmów na temat tymczasowego wstrzymania produkcji. Jest to rzecz niebywała, aby druga gospodarka Unii Europejskiej nie mogła zapewnić dostaw energii choć zapowiada się łagodna zima. Francuzi mają to na własne życzenie. Pod presją ekologów wyłączyli sprawną jeszcze elektrownię atomową Fessenheim, a z powodu koronawirusa przeciagają się prace konserwacyjne w innych reaktorach. Nałożyło się na to kilka dni bezwietrznej pogody, która uziemiła energię odnawialną opartą na turbinach wiatrowych. W efekcie, kraj z samej awangardy Zielonego Ładu, musi awaryjnie korzystać z węglowych bloków energetycznych. To jest rozwiązanie doraźne. Nad Sekwaną ostatnie cztery elektrownie węglowe przestaną działać po 2022 roku. Co będzie potem, jeśli wróci ostre zimy?

Innego rodzaju obawy mają Holendrzy. Północne prowincje Niderlandów chcą budować ekologiczne elektrownie wodorowe. Do ich powstania potrzeba jednak ogromnej ilości energii. Oblicza się, że do realizacji tego pomysłu krajowe zużycie prądu musiałoby wzrosnąć o 35%. Wymagałoby to podwojenia liczby farm wiatrowych na Morzu Północnym. Eksperti alarmują, że ten projekt jest zbyt ambitny i może zagrozić zrównoważonej transformacji energetycznej. Obawy budzą nie tylko ogromne koszty, ale także niepewność tej inwestycji. Jeśli budowa farm wiatrowych nie spełni ambicji związanych

z czystym wodorem, Holendrzy będą zmuszeni pójść w ślady Francuzów i przeprosić się z paliwami kopalnymi. To tylko dwa przykłady, ale z wielu krajów płyną sygnały, że wyśrubowane obostrzenia klimatyczne mogą doprowadzić do obniżenia konkurencyjności i deregulacji narodowej gospodarki.

PO TRZECIE - najpierw człowiek, później klimat.

W Polsce górnictwo nie sprowadza się jedynie do wymiaru energetycznego i klimatycznego. Równie ważny, jeśli nie najważniejszy jest aspekt społeczny. Śląsk jest największym regionem górnictwem w Europie, a Polska Grupa Górnicza największą spółką węglową w Unii Europejskiej. Bezpośrednio przy węglu w PGG pracuje ponad 40 tys. ludzi. Eksperti różnie liczą miejsca pracy generowane w branżach okołogórnictwa. Przyjmując najostrożniejsze szacunki na jednego górnika przypadają dwa dodatkowe etaty. W sumie mamy ponad stutysięczną armię ludzi i setki firm dających pracę oraz odprowadzających podatki do państwa i samorządów. Niektóre powiaty są wręcz uzależnione od górnictwa. Gdyby z dnia na dzień zamknęły kopalnie bezrobocie w Rudzie Śląskiej wzrosłoby dziesięciokrotnie, do 30 proc., a w powiatach rybnickim i wodzisławskim na bruku mogłoby się znaleźć prawie 40 proc. aktywnych zawodowo osób. Takie są liczby wyjściowe do procesu transformacji energetycznej. Nagła, niezaplana i chaotyczna likwidacja górnictwa doprowadziłaby do katastrofy społecznej, na jaką nie może sobie pozwolić Śląsk i Polska.

Najwyższa pora, abyśmy się pozbyli kompleksów, że jesteśmy najsłabszym ogniwem w unijnym Zielonym Ładzie. Rzekoma słabość jest jednocześnie naszą siłą. Skuteczność polityki klimatycznej nie zależy przecież od niemieckich farm wiatrowych ani szwedzkich elektrowni wodnych. Miarą powodzenia tego eksperymentu jest modernizacja na Śląsku. Jeśli coś pójdzie nie tak z transformacją energetyczną naszego regionu, Bruksela okryje się wstydem, ponieważ Zielony Ład okaże się kolejnym, wielkim projektem Unii Europejskiej, który zakończył się fiaskiem.

Jan Ostoja

REKLAMA



multimetro
od 20 lat bez przerwy

Wesołych Świąt
i
szczęśliwego
Nowego Roku
życzy
Zespół multimetro -
Twój operator
telekomunikacyjny!

32 779 77 77 www.multimetro.pl bok@multimetro.pl



optica Twój optyk i okulista

**ŚWIĄTECZNA
PROMOCJA**

**ŻYCZYMY WYRAŹNIE
PIĘKNYCH ŚWIĄT**

RABAT 30%
NA WSZYSTKIE
OPRAWY OKULAROWE

* PROMOCJA WAŻNA DO 31.12.2020 R.

www.optica.rsl.pl

**ORZESZE Rybnicka 3,
Tel. 602-438-568**

**ŁAZISKA GÓRNE Barlickiego 1,
Tel. 882-905-568**

**ŁAZISKA GÓRNE Św. Jana Pawła II 4c,
Tel. 694-028-964**

Dobre informacje dla właścicieli domów, także w powiecie mikołowskim.



Więcej kasy na fotowoltaikę!

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zwiększa budżet programu „Mój Prąd” o dodatkowe 100 mln zł! Choć nabór wniosków trwa do 18 grudnia, to wnioskodawcy już wyczerpali miliardową pulę dotacji na mikroinstalacje fotowoltaiczne. Ale NFOŚiGW nie zamyka naboru i dołącza dodatkowe pieniądze na inwestycje w produkcję energii elektrycznej z prosumenckich instalacji PV o mocy 2-10 kW.

- Łączna moc instalacji ze złożonych wniosków da 1,2 GW, które rocznie wy-

produkują ok. 1200 GWh/rok energii elektrycznej. Porównując ten wynik do mocy 3,77 MW największej polskiej farmy fotowoltaicznej (w gminie Czernikowo koło Torunia), „Mój Prąd” sfinansuje ponad 300 takich inwestycji - zaznacza pełnomocnik rządu ds. OZE, wiceminister Ireneusz Zyska.

Inwestycje w odnawialne źródło energii w ramach „Mojego Prądu” przyczynią się do redukcji CO₂ aż o 1 000 000 000 kg/rok. Program będzie kontynuowany w 2021 r. Nowa odsłona daje szerszy wachlarz możliwości dla potencjalnych beneficjentów.

Wojownicy i wojownicza

Pod naszym patronatem

Zbliża się III Charytatywna Gala „Open Cup Europe 2021” organizowana przez Stowarzyszenie „Flash” K-1 Mikołów. Zawody odbędą się 6 lutego 2021r w hali sportowej MOSiR Mikołów przy ul. Bandurskiego 1A. Tym razem gala dedykowana jest wyjątkowej wojownicze - Oliwii Sołtysiak, która niedawno stanęła do walki z białaczką limfatyczną typu T.

Możemy się spodziewać wielu znakomitych starć. Jak mówi Dariusz Zając prezes zarządu stowarzyszenia, będziemy mogli zobaczyć zawodników, m.in. z Austrii, Czech, Ukrainy, a nawet Ugandy. Powalczą o pas mistrza świata oraz Polski. To będzie wyjątkowe popołudnie i wieczór. - Jednakże najważniejszym celem jest pomoc Oliwii, a dzięki wsparciu Starostwa, miast oraz gmin, jak i osób prywatnych oraz firm możemy dać z siebie więcej - mówi Dariusz Zając.

Gala jak co roku odbywać się będzie w formie stacjonarnej. Dostępna będzie również na platformie pay per view.



- Dostosowując się do otaczającej nas sytuacji oraz w związku z rosnącym zainteresowaniem dajemy możliwość zobaczenia gali nie wychodząc z domu - powiedział Jakub Jagoś, pełnomocnik Zarządu ds. Eventów.

Aby móc otoczyć Oliwię możliwie jak największą opieką oraz wsparciem, uczestnictwo w gali odbywać się będzie w formie „cegiełki”, a cały dochód oraz pomoc osób prywat-

nych i firm przekazane zostaną naszej małej wojownicze. W związku z tym gorąco zapraszamy do wspierania oraz uczestnictwa w tych niezwykłym turnieju.

Organizatorzy dwoją się i troją, aby gala wypadła profesjonalnie, ale tym razem nie wszystko zależy od nich. O tym, czy impreza odbędzie się terminowo i w planowanej formule zdecyduje sytuacja epidemiczna.

REKLAMA



ŚWIĄTECZNE PROMOCJE!

w Studio Kurpas



Świetna cena!
DESIGNER COLOUR BECKERS 5L

109,99 zł

Ho ho ho!
COLOUR OF THE WORLD DULUX 5L

89,00 zł



Farba wewnętrzna
DESIGNER WHITE BECKERS
mat 10L

129 zł



Dulux
COLOURS OF THE WORLD

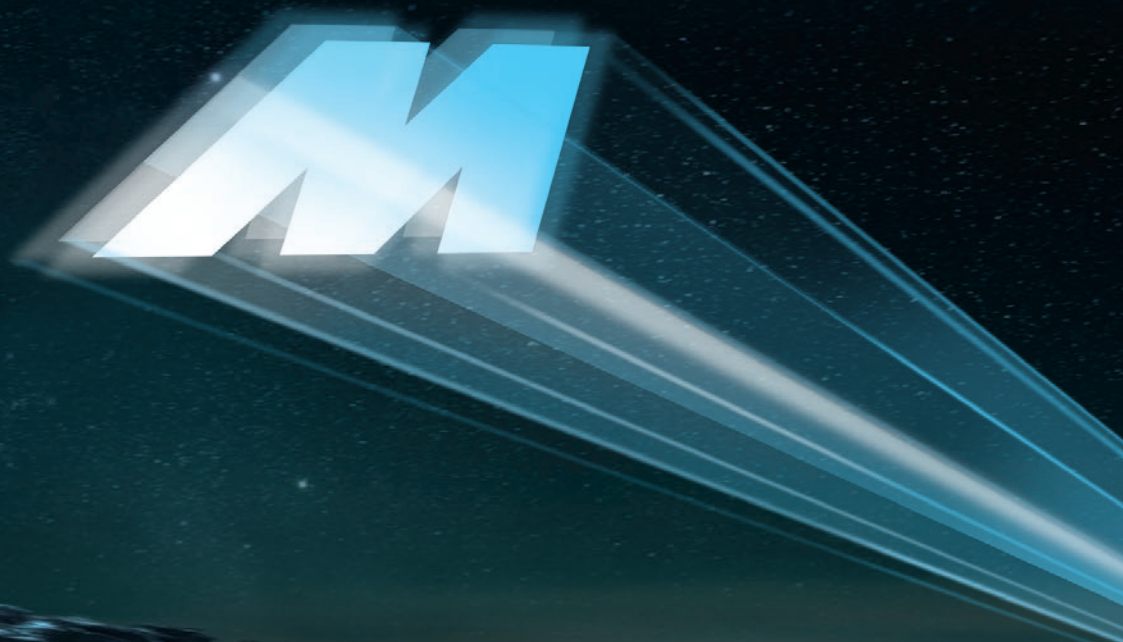
Nowoczesny
SHOWROOM ŁAZIENEK



STUDIO KURPAS
★ ul. Wąska 9
ŁAZISKA GÓRNE



MOC PRZYBYWA DO MIKOŁÓWA. PIERWSZY W EUROPIE SALON BMW M.



Radość z jazdy

Dealer BMW Sikora

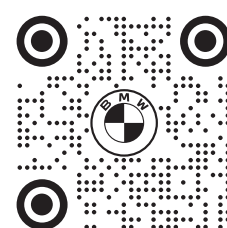
ul. Pszczyńska 103

Mikołów

tel.: + 48 32 226 43 46

www.m.bmw-sikora.pl

[www.facebook.pl/bmwmsikora](https://www.facebook.com/bmwmsikora)



ZESKANUJ
I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ.

Podziel się wirtualną makówką



Już wiemy, jak będzie wyglądała przyszłoroczna edycja Festiwalu Moczki i Makówki. Przypomnijmy, że chodzi o jeden z najciekawszych konkursów kulinarnych w naszym regionie, którego organizatorem jest Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Ziemi Mikołowskiej. „Nasza Gazeta” jest patronem medialnym. Degustacji i wręczeniu nagród towarzyszy spotkanie oplatkowe firmowane przez Izabelę Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego. W ubiegłym roku w imprezie wzięło ponad 200 osób. Z oczywistych względów, w czasach

pandemii nie wolno organizować takich zgromadzeń.

- Nasz Festiwal cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem, aby go zawieszać. Dostosujemy się do warunków pandemicznych i przenosimy konkurs do internetu. Tym razem oceniać będziemy nie smak, a walory estetyczne potrawy oraz sposób prezentacji. Mile widziane są rodzinne zdjęcia, gdzie - rzecz jasna - główną rolę pełnić będą makówki i moczki. Zachęcamy też do dzielenia się przepisami na te potrawy - mówi Adam Lewandowski, prezes Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ziemi Mikołowskiej.

Na zdjęcia i przepisy czekamy do końca stycznia 2021.

Fotografie należy przesyłać na adres: redakcja@naszagazeta.info.

W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny: 509 797 881.

Oszuści nie śpią

► 77-latek z Wyr został oszukany metodą „na policjanta”

Oszuści nie zwalniają tempa. Niemalże codziennie słyszymy o różnych przypadkach na terenie całego kraju. Zwłaszcza seniorzy padają ofiarami tego procederu i nierzadko tracą oszczędności całego swojego życia. W Wyrach metodą „na policjanta” oszust wykorzystał łatwowierność i zaufanie 77-letniego mężczyzny, który stracił ponad 30 tysięcy złotych. Policjanci apelują o czujność i ostrożność!

Wry, 8 grudnia, około godziny 12.30. Na telefon stacjonarny 77-latek zadzwonił mężczyzna. Przedstawiając się jako funkcjonariusz policji opisał prowadzoną wspólnie z prokuraturą akcję, której celem jest zatrzymanie sprawców wyłudzeń pieniędzy. Chcąc utwierdzić swoją ofiarę w przekonaniu, że cała sytuacja polega na prawdzie, oszust poprosił, aby starszy człowiek nie rozłączając połączenia - wybrał numer 997 lub 112 i potwierdził sobie dane funkcjonariusza. Wypytyując o ilość posiadanej w domu gotówki polecił seniorowi, aby ten zapakował ją do reklamówki i przekazał osobie, która za niedługi czas pojawi się przy jego domu. Niczego nie podejrzewający 77-latek po kilkudziesięciu minutach od kontaktu telefonicznego wręczył pakunek nieznanemu mężczyźnie, który przyszedł pod bramę posesji. Mieszkaniec Wyr stracił ponad 30 tysięcy złotych.

POLICJANCI RADZĄ:



- bezwzględnie stosować zasadę ograniczonego zaufania, szczególnie w sytuacjach wymagających naszej pomocy finansowej,
- informować policję o każdej próbie oszustwa,
- konsultować się z najbliższymi w przypadku kontaktu osoby potrzebującej naszych pieniędzy nie przekazywać osobom podającym się za funkcjonariuszy służb mundurowych żadnych środków pieniężnych i kosztowności,
- prosić o wylegitymowanie się osoby podającej się za funkcjonariusza - do czego ma obowiązek - ze stopnia, imienia i nazwiska, miejsca pełnienia służby czy też identyfikatora kadrowego. Podane dane radzimy zapisać, aby następnie potwierdzić, czy dana osoba to faktycznie policjant

Pamiętajmy - policja NIGDY telefonicznie nie informuje o prowadzonych przez siebie sprawach i nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie. NIGDY też nie prosi o zaangażowanie naszych pieniędzy do jakiegokolwiek akcji!

Pamiętać należy również o tym, że chcąc wykonać kolejne połączenie, trzeba zakończyć najpierw poprzednią rozmowę lub wykonać połączenie z innego telefonu.

REKLAMA

PSS Społem „ZGODA” Mikołów | www.mikolow.spolem.org.pl

SWIĘTUJ Z NAMI I WYGRYWAJ!
Promocja trwa do 31.12.2020 r.
Szczegóły oraz regulamin na www.jubileuszpudliszki.pl

Oferta ważna od 1-15.12.2020 r.

Bułka tygryska 70gr	0,85	Chleb żytni 500gr	3,19
---------------------	-------------	-------------------	-------------

Oferta ważna od 16-31.12.2020 r.

Chleb tygrysi 500gr	1,10	Paluch z serem 60gr	4,29
---------------------	-------------	---------------------	-------------

PROMOCJA WAŻNA DO 31 GRUDNIA LUB WYCZERPANIA ZAPASÓW

Szynka gotowana w siatce 1kg	26,50	Frankfurterki +mim 1kg	28,50
Kielbasa Krakowska podsuszana 1kg	29,99	Polędwica sopočka 1kg	25,59

Karta Wyjątkowego Klienta

Koncentrat pomidorowy 200gr	3,29	Majonez 480gr	5,59	Majonez 240gr	3,85
Pasatta - przecier pomidorowy 500gr	3,99	Przecier pomidorowy 500gr	3,59		

Dane kontaktowe:
PSS Społem „ZGODA”
43-190 Mikołów, ul. Karola Miarki 11

Mikołów, ul. K. Miarki 11
Mikołów, ul. Jana Pawła II 19
Mikołów - Kamionka, ul. Paprotek 7

Łaziska Górne, ul. Szkolna 14
Łaziska Górne, ul. Górnioślaska 2a

Zastrzega się prawo do pomyłek i błędów w druku.

W placówkach PSS Społem akceptujemy karty:



Zapraszamy na I piętro DH „Zgoda”

Oferujemy szeroki asortyment akcesoriów kuchennych oraz szkła i porcelany.

Ideologia zaczyna wygrywać z rozsądkiem.

To najgorszy scenariusz dla Unii Europejskiej.

Rozmowa z **IZABELĄ KLOC**,
posłem do Parlamentu Europejskiego



IZABELA KLOC

- Jest członkiem drugiej co do wielkości komisji - Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Z perspektywy Polski i Śląska jest to komisja o kluczowym znaczeniu, ponieważ odpowiada, m.in. za transformację energetyczną Unii Europejskiej.
- Uczestniczy w pracach Komisji Rozwoju Regionalnego.
- Pełni funkcję wiceprzewodniczącej intergrupy powołanej w PE, aby wspierać i bronić chrześcijan na Bliskim Wschodzie.
- Bierze udział w pracy delegacji do spraw stosunków z państwami Azji Południowo-Wschodniej.
- Jest delegatem na parlamentarny szczyt Unia Europejska - Afryka.

- Grudzień to najlepszy miesiąc na wszelkiego rodzaju analizy i podsumowania, ale bieżący rok chyba wymyka się wszelkim skalom porównawczym?

- Bieżący rok pod wieloma względami jest niezwykle, dramatyczny i przełomowy. Pamiętam lutowe, gorące dyskusje w Brukseli na temat wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Kto mógł wtedy przypuszczać, że za kilka tygodni świat, który znamy wywróci się do góry nogami, a brexit stanie się niewiele znaczącym epizodem. Ten czas na pewno nauczył nas pokory. Musieliśmy zweryfikować dotychczasowe wyobrażenia o indywidualnym bezpieczeństwie i międzynarodowej solidarności.

- Czy jako europejska wspólnota nabrałszy też rozsądku?

- Miałam taką nadzieję w pierwszych miesiącach pandemii. Pojawiały się głosy, że musimy wyjść z kryzysu silniejsi i mądrzejsi. Padło wiele deklaracji o konieczności gospodarczego wzmocnienia unijnej wspólnoty i poprawy politycznych relacji między państwami członkowskimi. Z czasem jednak górę wzięła pokusa, aby wykorzystać koronawirusa do przyspieszenia radykalnych zmian w Unii Europejskiej.

- Radykalnych, to znaczy lepszych czy gorszych?

- Radykalizm nie kojarzy mi się pozytywnie, bo oznacza ucieczkę od rozsądku i fascynację skrajnymi ideologiami. Koronawirus dodatkowo posłużył jako katalizator zmian, bo nie-

powność jutra sprzyja wszelkiej maści wizjonerom, licytującym się na demagogiczne hasła. Niestety, Unia Europejska skręca mocno w lewo.

- Premier Węgier Viktor Orban powiedział wręcz, że jeśli Unia Europejska nie zejdzie z tego kursu to stanie się drugim Związkiem Radzieckim.

- To mocne i kontrowersyjne porównanie, ale czy pozbawione podstaw? Jest sporo sygnałów, że taka transformacja już trwa. Gospodarka krajów komunistycznych rozwijała się według systemu nakazowo-rozdzielczego. Unia Europejska działa podobnie stymulując rozwój wybranych branż, a inne skazując na degradację. W bloku wschodnim debatę publiczną regulowała cenzura. Jej odpowiednikiem w Unii Europejskiej stała się

poprawność polityczna, która skutecznie sparaliżowała dyskusję na tematy niewygodne dla lewicowej, unijnej większości. Teraz doszedł trzeci argument na słuszność tezy premiera Orbana. Powiązanie wypłaty funduszy z praworządnością jest - jak dotąd - najpoważniejszym atakiem na polityczną niezależność państw członkowskich. Dziś chce się odebrać pieniądze Polsce i Węgrom za rzekome nieprzestrzeżenie praworządności. Jutro mogą podpaść inne państwa pod pretekstem np. łamania praw człowieka, ograniczenia wolności gospodarczej, niszczenia rynku mediów i tysiąca innych powodów, na jakie wpadną „rewizorzy” z Brukseli. W tej procedurze karany krajom nie trzeba będzie udowodnić winy, lecz wystarczy polityczna wola unijnej większości. Czy to ma jeszcze coś wspólnego z demokracją?

- W jednym z wywiadów powiedziała Pani, że jest to krok w kierunku budowy superpaństwa ze stolicą w Brukseli.

- Bo w tym kierunku to zmierza, choć wizja ojców-założycieli Unii Europejskiej, była zupełnie inna. U fundamentów unijnej wspólnoty leżała bliska Polakom idea „Europy ojczyzn” oznaczająca pełną podmiotowość dla państw narodowych. W parze z nią szły wartości ujęte w „piątce” Roberta Schumana: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność i patriotyzm.

- W czasach założycielskich to była dominująca, ale nie jedyna wizja wspólnoty europejskiej.

- To prawda. Na drugim biegunie funkcjonowała idea włoskiego komunisty Altiero Spinelli, który był zwolennikiem głębokiej federalizacji Unii Europejskiej. Jak każdy marksista opowiadał się także za społeczną rewolucję i zburzeniem tradycyjnego systemu wartości. W ostatnich latach ten nurt wrócił do łask i stał się atrakcyjny dla współczesnej lewicy, której głos jest dominujący w instytucjach unijnych.

- Zasiada Pani w komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, która zajmuje się, m.in. Zielonym Ładem i transformacją energetyczną. W polityce klimatycznej też widać europejski skręt w lewo?

- Zwłaszcza tam, a wśród unijnych instytucji najbardziej zradykalizowany i populistyczny jest Parlament Europejski. Z wieloma europosłami nie da się nawiązać racjonalnej dyskusji, opartej o rzeczowe argumenty. Oni mówią językiem

nastoletnich, ekologicznych aktywistów i niestety ta narracja zaczyna zwyciężać. Większość polityków, nawet jeśli myśli inaczej, obawia się łatki „klimatycznych sceptyków”, a w unijnej nowomowie jest to stygmatyzujące określenie. W Parlamencie Europejskim trwa licytacja na coraz bardziej radykalne pomysły. Wciąż obowiązuje redukcja dwutlenku węgla o 40 proc. do 2030 roku, ale Komisja Europejska chce ten poziom podnieść do co najmniej 55 proc., zaś radykalnie żądają nawet 70 proc. i zapewne wkrótce te absurdalne pomysły zaczną być poważnie brane pod uwagę.

- Klimat wymaga ochrony.

- Nikt rozsądny temu nie zaprzecza, ale chroniąc klimat nie możemy doprowadzić do upadku unijnej, a zwłaszcza polskiej gospodarki, która jest najbardziej uzależniona od paliw kopalnych. Bruksela narzuca coraz więcej restrykcji i ograniczeń, co może spowodować ucieczkę europejskiego przemysłu energochłonnego do krajów, gdzie nie obowiązuje klimatyczna ortodoksja. Niektóre kraje już na własnej skórze odczuwają na czym polega „zielony” fanatyzm. Kilka miesięcy temu Francja zamknęła sprawną jeszcze elektrownię atomową Fessenheim. Należało się na to kilka dni bezwietrznej pogody i doszło do przerw w dostawie prądu. W efekcie, w trybie awaryjnym uruchomiono węglowe bloki energetyczne. Francuska minister transformacji ekologicznej przestrzegła nawet przed zimowymi wyłączeniami prądu. Ale to nie są tematy, które przebijają się w mediach. W Unii Europejskiej jedynym, poprawnym politycznie źródłem prądu są Odnawialne Źródła Energii. Tracą one swój ideologiczny urok kiedy dyskusja schodzi na poziom techniczny. OZE nie mogą pracować przez cały czas. Są uzależnione od pogody i nie da się magazynować energii pozyskanej w ten sposób. Szkoda, że o zawodności Zielonego Ładu dowiadujemy się mimochodem, na przykład kiedy druga potęga Unii Europejskiej zaczyna się bać lekkiej zimy.

- Dlaczego Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy nazywają siebie głosem rozsądku w Europie?

- Bo stoimy na straży normalności w Unii Europejskiej, choć w ostatnich czasach jest to wyjątkowo trudne zadanie.

Rozmawiał: Jan Ostojka



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORY**



Ozdoby świąteczne



Wielkimi krokami zbliża się czas Świąt Bożego Narodzenia. Pomimo niskich temperatur na zewnątrz, to okres, w którym międzyludzkie relacje stają się cieplejsze, a my sami radośniejsi. Chodzi tu przede wszystkim o radość wewnętrzną, bo otoczenie w tych tygodniach jest raczej ponure i szaro-bure.

Mikołów stara się tę szarość przelamać i dlatego instalowane są świąteczne iluminacje w mieście. Dbamy o to, by kolorowo i klimatycznie rozświetlić główne ulice miasta, a także sołectw. Przystrojone świątecznymi ozdobami będą ulice centrum miasta: Prusa, Miarki, Okrzei, św. Wojciecha, Krakowska, Wyszyńskiego, Ban-

durskiego, Plac 750-lecia, ronda, skwery przy Białym Domku i na Placu Karpeckiego, pasaż jesionowy, ratusz, a także okolice kościołów.

- Na rynku stanęła już choinka i duże iluminacje. Świąteczne drzewka dekoracyjne stoją także przy Bazylice św. Wojciecha oraz przy „starym” kościółku. Z kolei na rynku możemy się cieszyć naszą bożonarodzeniową tradycyjną stajenką. - Stojące w niej figury przeszły w tym roku renowację i otrzymały nowe stroje. Mam nadzieję, że ich nowy wygląd przypadnie Państwu do gustu - mówi Stanisław Piechula burmistrz Mikołowa.

Również na rynku pojawiły się dwie nowe duże figury aniołów.



Boże Narodzenie to czas wspólnego świętowania z rodziną i bliskimi. Tegoroczne Święta - ze względu na okoliczności - dla wielu z nas będą inne niż te, do jakich przywykliśmy. Dlatego z jeszcze większą mocą życzymy Państwu zdrowia, nadziei i wewnętrznego spokoju. Oby jak najwięcej było tego, co nas łączy i zbliża. Życzymy Państwu wszelkiej pomyślności w nowym roku i jak najwięcej powodów do radości.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Mikołowa
KATARZYNA SYRYJCZYK-SŁOMSKA

Burmistrz Mikołowa
STANISŁAW PIECHULA

Fontanna, tężnia i staw



STANISŁAW PIECHULA,
burmistrz Mikołowa

W ostatnich tygodniach dobiegła końca realizacja wielu inwestycji. Dwie z nich, o które szczególnie często pytają mnie Państwo, to remont fontanny na rynku oraz budowa tężni solankowej na „Małych Plantach”. Mogę przekazać dobre informacje. Obie inwestycje zostały zrealizowane.

Przypomnę - w przypadku fontanny mieliśmy do czynienia z dość poważnym problemem rozszczelnienia się misy gromadzącej wodę. Fontanna ma już paręnaście lat i wymagała solidnego remontu. Nieszczelne stały się boczne języki misy wskutek czego odnotowaliśmy znaczący ubytek wody w ilości 10 m³ na dobę, czyli aż 7 litrów na minutę. Zgodnie z ukształtowaniem terenu woda spływała w kierunku ulicy Jana Pawła II zalewając piwnice i fundamenty napotkanych kamienic.

Jak Państwo wiedzą, w październiku przystąpiliśmy do prac remontowych.



Między innymi oczyszczono misę fontanny, odspojono, naprawiono i ponownie zamontowano okładziny, korona fontanny została uszczelniona zaprawami specjalistycznymi oraz membraną. Na koniec wykonano kontrolne napełnienie niecki i sprawdzono szczelność. Wszystko przebiegło zgodnie z oczekiwaniami. Teraz fontanna została zabezpieczona i zakryta, byśmy mogli cieszyć się stajenką bożonarodzeniową. Wiosną i latem nasz rynek znów piękniejszą będą wodotryski.

Dруга dobra wiadomość dotyczy oczekiwanej tężni solankowej. Stanęła. A konkretnie gotowy jest już pierwszy moduł obiektu. Ulokowana w parku „Małe Planty”, a więc chyba w optymalnym miejscu - będącym w centrum, a jednocześnie gwarantującym spokój i odizolowanie się od miejskiego zgiełku - prezentuje się naprawdę okazale. Właśnie rozstrzygnęliśmy

przetarg na budowę II modułu. Wcześniej wykonano już niezbędne dla drugiego etapu prace ziemne i instalacyjne, co znacząco przyspieszy realizację pozostałej części obiektu. Kiedy tylko zrobi się ciepło, będzie można już z niego korzystać.

Kontynuujemy rewitalizację stawu na „Dużych Plantach”. Napotykamy tu jednak pewne przeszkody, które wydłużają termin realizacji zadania. Okazało się bowiem, że wybieranego z dna stawu namułu jest dwa razy więcej niż na początku zakładano. Oczywiście są to kwestie trudne do precyzyjnego oszacowania i zawsze z takim ryzykiem trzeba się liczyć. Skądinąd to dobra wiadomość dla rolników, którzy odbierają od nas ten materiał - stanowi on bowiem świetny nawóz organiczny i użyźnia pola. Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą kontynuować prace, na wiosnę staw powinien być zrewitalizowany.

NIE DLA SZPITALA JEDNOIMIENNEGO



Krzysztof Żur argumentując, że decyzja ta skazuje pacjentów, innych niż zakażonych, na brak możliwości realizacji świadczeń medycznych w zakresie dotychczas świadczonych przez Szpital św. Józefa.

Na moment zamykania tego numeru, szpital nie otrzymał żadnej odpowiedzi na swoje odwołanie. Oznacza to, że pracuje on jak do tej pory i nie są do niego przyjmowani pacjenci chorzy na COVID-19. Oczekiwanie na decyzję trwa.



KATARZYNA SYRYJCZYK-SŁOMSKA,
przewodnicząca Rady Miejskiej

Zdecydowałam się na zwołanie sesji nadzwyczajnej w trybie natychmiastowym w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie mieszkańców oraz solidarności z właścicielem i pracownikami szpitala. Radni jednogłośnie wyrazili sprzeciw wobec decyzji ministra zdrowia. Mam nadzieję, że uda się, nie ograniczając całkowicie dotychczasowych świadczeń, pogodzić oba interesy i zaspokoić potrzeby zarówno mieszkańców, jak i wymagania ministra zdrowia.

W połowie listopada Mikołów zelektryzowała informacja o przekształceniu Szpitala św. Józefa w całości w szpital covid-owy, dedykowany tylko dla pacjentów zakażonych SARS-CoV-2. Informację taką na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych podała dyrekcja szpitala powołując się na decyzję ministra zdrowia. Zgodnie z wytycznymi szpital miał zapewnić 75 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 i to już od 23 listopada, podczas gdy dokument o przekształceniu dotarł raptem pięć dni wcześniej.

Dyrekcja szpitala 24 listopada złożyła odwołanie od tej decyzji wskazując szereg argumentów, przemawiających za tym, że jest to nie do wykonania, ponieważ aktu-

alny profil działalności, a także wyposażenie i kadra medyczna nie mogłyby gwarantować, że świadczenia związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 będą właściwie realizowane.

Swoje stanowisko i jednocześnie sprzeciw wobec decyzji ministra zdrowia wyrazili także radni Rady Miejskiej Mikołowa na specjalnie zwołanej sesji nadzwyczajnej w dniu 26 listopada. Przyjęli jednogłośnie apel w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec decyzji ministra zdrowia z dnia 13 listopada 2020 r. dotyczącej przekształcenia Szpitala św. Józefa Sp. z o.o. w szpital covid-owy - dedykowany dla pacjentów zakażonych SARS-CoV-2. Radni poparli tym samym stanowisko dyrekcji, pracowników i zaniepokojonych mieszkańców. O podjęcie apelu wnioskował radny

ZWYCIĘSKIE DUŻE PROJEKTY budżetu obywatelskiego zakończone

► Koniec roku to czas, w którym oddawane są do użytku zwycięskie projekty V edycji budżetu obywatelskiego. Przywykliśmy do tego, że dzięki tej formie partycypacji społecznej jaką jest właśnie budżet obywatelski, mieszkańcy mają wpływ na swoją okolicę i na to co się wokół nich dzieje. W ostatnich dniach burmistrzowie Stanisław Piechula i Mateusz Handel przekazali do użytku kolejne zwycięskie inwestycje zgłoszone wcześniej przez mieszkańców.



Pierwszą z nich jest Mini Park Linowy, którego autorem jest pan Waław Cybulski.



MATEUSZ HANDEL, zastępca burmistrza Mikołowa
Projekty są bardzo funkcjonalne, estetycznie wykonane, kuszą wesołymi kolorami. Gratuluję autorom ciekawych pomysłów i liczby zebranych głosów.

Przy przedszkolu nr 4 w Kamionce stanął okazały, zawieszony w powietrzu tor przeszkód, który w ciepłe, pogodne dni pozwoli przedszkolakom rozwijać swoje zdolności motoryczne, a popołudniami służył będzie mieszkańcom do aktywnego spędzania czasu w rodzinnym gronie. Tego typu labirynty świetnie kształtują samodzielność i pewność siebie u dzieci. To pierwszy tego typu obiekt w Mikołowie.

Z kolei na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 1 na dzieci i rodziców czeka Wesołe Podwórko. Dzięki projektowi pani Agaty Piwońskiej dzieci będą mogły bawić się i wypoczywać w sposób aktywny i bezpieczny. Stały na nim atrakcyjne urządzenia do zabaw, m.in. zamek ze zjeżdżalnią, ścianka wspinaczkowa, drabinki, dwie huśtawki. Są

też ławki i dwa ławostoly, z których będą mogli skorzystać rodzice. Teren szkoły nie jest ogrodzony, dlatego Wesołe Podwórko będzie dostępne dla wszystkich chętnych mieszkańców Mikołowa. Jednorazowo z placu zabaw będzie mogło skorzystać około 20 dzieci.

Nowy wóz ratowniczo-gaśniczy w Paniowach

Tym, który jednak zebrał największą liczbę głosów był projekt pana Pawła Gursta z Paniów. Dotyczył zakupu lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Na zadanie zgłosiło aż 2055 osób, co dało 625 głosów przewagi nad drugim w kolejności projektem. Nowy nabytek OSP Paniowy to Renault Master wyposażony, m.in. w wysoko-

ciśnieniowy agregat wodno-pianowy o wydajności pompy 80l/m i ciśnieniu roboczym 40 bar. Wóz posiada wysokociśnieniową linię szybkiego natarcia o długości węża 60m i aluminiowe zwiadło kątowe napędzane elektrycznie. Na pokładzie znajduje się zbiornik na wodę o pojemności 1000l.

Samochód przeznaczony będzie do wyjazdów ratowniczo-gaśniczych, takich jak: likwidacja pożarów oraz miejscowych zagrożeń (wypadki drogowe, usuwanie gniazd owadów, itp.). Będzie w gotowości operacyjnej 24 godziny na dobę, przez cały rok. Poza działaniami ratowniczymi będzie służył także w ćwiczeniach, szkoleniach, pokazach ratowniczych.

- Dzięki jednej z poprzednich edycji budżetu obywatelskiego tutejsza OSP zo-

stała wyposażona w sprzęt ratujący życie, teraz wywalczyła nowy wóz. Gratulacje dla strażaków i całej społeczności Paniów. Za każdym razem, gdy tu jestem, czuję dużą satysfakcję. To dlatego, że mam przekonanie, iż społeczność paniowska bardzo rozsądnie wykorzystuje środki jakie otrzymuje, a przy tym jest bardzo zdyscyplinowana i zmotywowana do działania. To naprawdę budujące - podsumowuje Mateusz Handel zastępca burmistrza, który wraz z burmistrzem Stanisławem Piechulą osobiście przyjechał obejrzeć wóz.

Pula środków z budżetu obywatelskiego przyznanych na realizację projektu wyniosła 200 tys. złotych. Paniowscy strażacy pozyskali także dofinansowanie w wysokości 75 tys. złotych z Ministerstwa Sprawiedliwości.



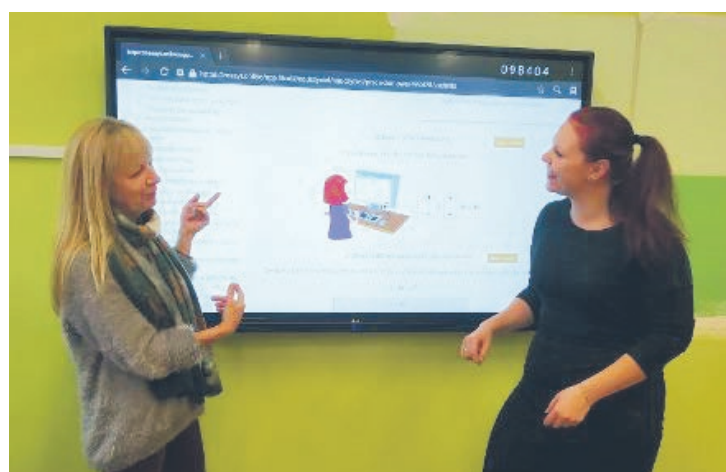
Mikołowscy czwartoklasiści kochają matematykę

► Mikołowscy czwartoklasiści garną się do udziału w projekcie edukacyjnym „Matematyka - wstęp do kariery wynalazcy”.

To przedsięwzięcie, realizowane we współpracy z Wydziałem Matematyki i Nauk Informatycznych Politechniki Warszawskiej. Inicjatywa, do której zgłosiła Mikołów zastępca burmistrza Iwona Spychała-Długosz, cieszy się wielką popularnością



IWONA SPYCHAŁA-DŁUGOSZ, zastępca burmistrza Mikołowa
- Jeśli chodzi o matematykę, nie można wobec niej pozostawać „letnim”. Albo się ją kocha, albo nienawidzi. Jednak to nowoczesne podejście do królowej nauk sprawia, że nawet uczniowie, którym z matematyką nie zawsze jest po drodze, wciągają się w przedmiot, robią świetne postępy, a myślenie abstrakcyjne zaczyna sprawiać im przyjemność.



w całej Polsce. Uczestniczy w niej bowiem aż 200 gmin. Politechnika otrzymała zewnętrzne dofinansowanie na przeprowadzenie 3 rocznych edycji zajęć po 250 uczniów. Okazało się jednak, że już pierwszego roku przekroczony został łączny limit uczestników przewidziany na 3 lata! Jaki fenomen kryje się za tym przedsięwzięciem?

Kluczem do sukcesu są przede wszystkim efekty dydaktyczne i setki pozytyw-

nych opinii płynących ze środowiska nauczycielskiego. Dzięki projektowi uczniowie klas IV i ich nauczyciele wspierani są przez sztuczną inteligencję w procesie rozumienia i rozwiązywania zagadnień matematycznych czy zdolności myślenia abstrakcyjnego. Na udostępnionej przez Politechnikę Warszawską platformie, rozwiązywane są interaktywne zadania matematyczne, a system na bieżąco wspiera i kontroluje postępy uczniów, dostosowuje

tempo, stopień trudności i zakres treści - indywidualizuje rozwój każdego dziecka i pomaga rozwijać zdolności.

Zagadnienia dobierane są adekwatnie do możliwości danego ucznia. Dzięki temu nawet uczniowie, którzy za matematyką niechętnie przepadają, nie zniechęcają się do zadań, a dzięki temu doznają mniej niepowodzeń, z kolei uczniowie bardzo dobrzy nie nudzą się i nie tracą czasu na łatwe dla nich i powtarzalne zadania.

Początkowo system zeszyt.online miał być wykorzystywany podczas lekcji bądź

jako alternatywa dla prac domowych. Jednak świetnie sprawdził się podczas pandemii, jako narzędzie do pracy zdalnej z uczniem i obecnie wykorzystywany jest właśnie w ten sposób.

Nad całością realizacji czuwają nauczyciele matematyki mikołowskich szkół zgłoszonych do projektu oraz kierownik projektu z Politechniki Warszawskiej. Pod koniec roku nauczyciele uczyący w klasach czwartych dokonają ewaluacji projektu. Koordynatorem zadania w Mikołowie jest Joanna Urantówka.

ZAPROSZENIE

Burmistrz Mikołowa zaprasza do wzięcia udziału w konferencji „Ładniejszy Mikołów”, poświęconej wdrożeniu w naszym mieście zapisów tzw. uchwały krajobrazowej. Spotkanie poprowadzone zostanie w trybie on-line za pośrednictwem platformy Zoom. Konferencja odbędzie się w poniedziałek **21. grudnia o godzinie 17.00**. Aby otrzymać dane do zalogowania się na platformie Zoom, należy przesłać e-mail na adres: krajobrazowa@mikolow.eu.



NIE REZYGNUJEMY z zaplanowanych inwestycji



Rozmowa z **ALEKSANDREM WYRĘ**, burmistrzem Łazisk Górnych

- Koronawirus wszystkim daje się we znaki, ale najbardziej po kieszeni dostały samorządy. Niektóre miasta zaciskają zęby i jakoś sobie radzą, ale nie brakuje też samorządowców, którzy potrafią tylko narzekać. Ile Łaziska Górne straciły z powodu koronawirusa?

- Ja nie jestem od narzekania, ale od pracy. Nie będę jednak ukrywał, że sytuacja samorządów, w tym łaziskiego jest trudna. Mimo tego bieżący rok zamknijemy w zaplanowanym budżecie. Co prawda wpływ z podatków od osób fizycznych będą mniejsze o około 400 tys. zł, ale dzięki na bieżąco podejmowanym decyzjom udało się ustabilizować finanse miasta. Zresztą przygotowaliśmy się do takiej sytuacji od marca, kiedy okazało się, że koronawirus nie jest zwyczajną, sezonową chorobą. Opracowaliśmy plan awaryjny, który zadziałał.

- Mówi Pan o mniejszych podatkach od osób fizycznych, a co z podatkami od firm?

- Łaziska Górne znalazły się w o tyle dobrej sytuacji, że największe przedsiębiorstwa działające na naszym terenie, a więc kopalnia, elektrownia i pozostałe firmy ze strefy przemysłowej, nie wstrzymały produkcji z powodu pandemii. Nie zmniejszyły się więc zasadniczo podatki z tego tytułu.

- Co wypadło z powodu koronawirusa z tegorocznych planów inwestycyjnych?

- Nic. Wszystko, co zaplanowaliśmy, zostało zrobione, a tegoroczną naszą sztandarową inwestycją jest remont biblioteki, który kosztował 4,5 mln zł. Warto też podkreślić, że tak jak w po-

przednich latach mogliśmy liczyć na wsparcie ze strony Metropolii. To kolejny dowód na to, że przystąpienie Łazisk Górnych do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii było dobrą i perspektywiczną decyzją. Przy wsparciu Metropolitalnego Funduszu Solidarności kończymy budowę filii Domu Kultury w Łaziskach Dolnych, wyremontowaliśmy ul. 1 Maja i wymieniliśmy ponad 600 opraw oświetlenia na oprawy typu LED na naszych głównych drogach.

- A co z przyszłym rokiem?

- Pod względem finansowym przyszły rok zapowiada się gorzej niż obecny. To zresztą trzeci rok z rzędu, kiedy samorządy będą miały do dyspozycji relatywnie mniej pieniędzy i mam na myśli nie tylko straty spowodowane koronawirusem. Mówiłem już wielokrotnie, także na łamach „Naszej Gazety”, że rząd nakłada na samorządy coraz więcej zadań, za którymi nie idzie wzrost subwencji i dotacji. Z naszych obliczeń wynika, że pod względem dochodów, przyszły rok będzie dla nas uboższy o około 3 mln zł. Mimo tego nie rezygnujemy z zaplanowanych inwestycji, które dla Miasta są niezwykle istotne. Mam na myśli oczekiwaną przez mieszkańców modernizację i rozbudowę przedszkola przy ul. Chopina czy powstanie nowoczesnego centrum przesiadkowego przy przystanku PKP na ulicy Sienkiewicza.

- Miasto nie rezygnuje z programu dopłat do wymiany źródeł ciepła?

- Jest to jeden z naszych sztandarowych programów. I przypomnijmy, że przeznaczaliśmy na to zawsze nasze własne środki. Od początku istnienia programu dofinansowano wymia-

nę 1615 pieców, 103 instalacje PEC i 282 instalacje kolektorów słonecznych wraz z pompami ciepła. Jest to imponujący wskaźnik jak na 20 tysięczne miasto, a dodatkowo w przyszłym roku zwiększamy kwoty dofinansowania. Chcemy wspierać źródła ciepła ekologiczne, dlatego dofinansowanie na inwestycje związane z przyłączeniem budynku do sieci ciepłowniczej wyniesie 90% poniesionych nakładów, jednak nie więcej niż 10 tysięcy złotych, a dofinansowanie do pieców gazowych, kotłów elektrycznych, elektrycznych urządzeń grzewczych - 80% poniesionych nakładów, nie więcej niż 8 tysięcy złotych. Ze środków UE realizujemy też cieszący się ogromną popularnością program dofinansowania do instalacji fotowoltaicznych. Zainteresowanie mieszkańców przerosło nasze oczekiwania. Teraz czekamy na nową perspektywę unijną, aby sięgnąć po kolejne wsparcie na ten cel.

- Zostanie utrzymana bezpłatna komunikacja?

- Oczywiście. Dopłacamy 3,5 mln zł do transportu organizowanego przez GZM. Niezależnie od tego utrzymujemy linie naszych bezpłatnych busów, które docierają do miejsc poza trasami metropolitalnej komunikacji. Rocznie kosztuje nas to 1,2 mln zł, ale warto, ponieważ jest to rozwiązanie służące głównie emerytom i młodzieży szkolnej.

- Koronawirus nie jest w tym roku jedynym dopustem. Rząd ogłosił też datę likwidacji kopalni Bolesław Śmiały.

- Jest to „dopust”, którego można się było spodziewać. Na łamach „Naszej Gazety” wspominałem kiedyś, że w perspektywie 10 lat kopalnia może przestać fedrować, co pociągnie za sobą zamknięcie też elektrowni. Z mojego punktu widzenia jest to pomysł zły i niezrozumiały. Popularny „Bolek”, mimo problemów branży wydobywczej, nie generuje strat. Jest największym pracodawcą w Łaziskach Górnych i co ważne z perspektywy miasta, regularnie zasila nasz budżet. Niestety, zamknięcie kopalni i elektrowni jest decyzją polityczną, na którą nie mamy wpływu. Jedyne, co możemy zrobić, to przygotować się do tej sytuacji. Dlatego zależy mi na tym, aby zrealizować jak najwięcej inwestycji i remontów. Kiedy przyjdą chude lata, władze miasta przynajmniej nie będą miały na głowie problemów infrastrukturalnych. Temat możliwości wykorzystania majątku kopalni i elektrowni pojawia się w naszych rozmowach związanych z budżetem przewidzianym na Transformację Regionów

Górnich, prowadzę też rozmowy, m.in. z władzami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Łaziska zakłady dysponują dobrze skomunikowanymi terenami i sprawną infrastrukturą. Ten potencjał nie może zostać zmarnowany, lecz musi dalej pracować na rzecz miasta i regionu. Mam też nadzieję, że jeśli spełni się czarny scenariusz i kopalnia z elektrownią faktycznie zostaną zlikwidowane, państwo poczuje się do odpowiedzialności i uruchomi osłonowe programy społeczne oraz gospodarcze. Szansę upatruję też w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ze swojej strony zrobię wszystko, żeby proces ewentualnej likwidacji kopalni i elektrowni maksymalnie odłożyć w czasie.

- Oprócz koronawirusa, likwidacji kopalni i malejących dotacji ze strony państwa, czy jest jeszcze jakiś problem, którym Łaziska Górne powinny się martwić?

- Jest problem, którym powinny się martwić nie tylko Łaziska Górne, ale wszystkie polskie gminy. Mam na myśli tak zwaną politykę śmieciową. Państwo sobie z tym nie radzi, a za wszystkie błędy płaci klient końcowy, czyli mieszkań-

cy, którzy za podwyżki i tak obwiniają samorządy. Tymczasem my nie mamy innego wyjścia. Weźmy przykład z naszego województwa. Z niezrozumiałych przyczyn blokowany jest zgłaszany przez Metropolię pomysł budowy zakładu termicznej obróbki odpadów. Fatalnie działają regionalne instalacje przetwarzania odpadów komunalnych, gdzie zwozimy śmieci. Z drugiej strony rosną kary i opłaty środowiskowe. Niedawno w ramach GZM rozmawialiśmy na ten temat. Rzeczywisty koszt opłaty za odbiór śmieci powinien wynosić 30 - 40 zł od mieszkańca, aby gminy nie musiały dopłacać do tego interesu. Dla takich taryf nie ma jednak społecznej akceptacji, a to rodzi konflikty i finansowe problemy dla samorządów. Obecny rząd często powtarza, że rządzi skutecznie. Niech to udowodni chociażby na przykładzie polityki śmieciowej.

- Dziękuję za rozmowę.

- Również dziękuję, a korzystając z okazji chciałbym życzyć wszystkim Czytelnikom „Naszej Gazety” spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i po prostu lepszego przyszłego Roku.

Rozmawiał: Jerzy Filar

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby ten wyjątkowy czas upłynął w ciepłej atmosferze, wypełnionej wzajemną życzliwością i doświadczeniem niezmiennej przychylności ze strony najbliższych.

Na nadchodzący Nowy 2021 Rok przekazujemy życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, spokoju i wszelkiego dobra tak w życiu rodzinnym, jak i zawodowym.

Aleksander Wyrę Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Ratka Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne
Tadeusz Król Przewodniczący Rady Miejskiej Łaziska Górne





► Ochotnicza Straż Pożarna w Gostyni, 13 listopada wzbogaciła się o nowy wóz pożarniczy, który usprawni pracę strażaków oraz zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Jest to średni samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu Renault D16.

Zakup pojazdu został zrealizowany dzięki zwycięstwu w drugiej edycji profrekwencyjnej akcji „Bitwa o wozy”. Aktywność mieszkańców gminy Wyrę podczas wyborów prezydenckich pozwoliła na uzyskanie dofinansowania w wysokości 800 tys. zł, z czego 400 tys. zł przekazało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji, a kolejne 400 tys. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wkład Gminy Wyrę to 14 000 zł w zakup wozu oraz 262 222 zł w wyposażenie wozu oraz jednostki OSP.

OSP Gostyń z nowym wozem

- Do „Bitwy o wozy” podchodziliśmy nieco sceptycznie. Jednak mój syn Artur od początku bardzo się zaangażował, na bieżąco analizował statystyki, z których okazało się, że przez ostatnie lata frekwencja w gminie była bardzo wysoka i zauważył, że jest szansa. Niestety w pierwszej turze się nie udało. Pojawiła się kolejna szansa w drugiej turze. Baliśmy się co prawda Bierunia, ale jednak u nas mieszkańcy bardziej się zmobilizowali. Już przed wyborami uzgodniliśmy z zarządem OSP Wyrę, że w tej miejscowości, w której frekwencja będzie wyższa, ta OSP dostanie wóz. Zaangażowanie, żeby zachęcić mieszkańców do pójścia na wybory było wśród strażaków ogromne. Jednak przede wszystkim podziękowania należą się naszym mieszkańcom, bo to od ich frekwencji na wyborach zależał wynik! - wspomina Fryderyk Fityka, prezes gostyńskiej OSP.

Przypomnijmy, że do tej pory jednostka dysponowała dwoma samocho-

dami: średnim samochodem ratowniczo-gaśniczym na podwoziu Star 244 z 1991 roku oraz Jelczem z 1995 roku. - Jeśli chodzi o sam silnik nowego wozu to nie ma porównania z poprzednimi. Jego moc jest idealnie dostosowana do jego ciężaru. Dla przykładu, wcześniej, kiedy jechaliśmy z interwencją do Wyr naszym starym samochodem, pod górę za torami było ciężko nam wyjechać! Często tworzyła się chmura dymu. Nowy wóz jest też dostosowany do wszystkim norm ekologicznych - wyjaśnia Fryderyk Fityka.

Wóz ma też o 1 000 litrów większy zbiornik wody - w sumie zmieści 3 500 litrów. Ma wydajniejszą autopompę - poprzednia to 1 600 l na minutę, a nowa ma moc aż 2 800 l na minutę.

- Stary samochód jeździł na granicy przeładowania, teraz nie ma tego problemu. Wszystkie skrytki są tak zaaranżowane, że cały ciężar jest odpowiednio rozłożony po obu stronach samochodu - dodają strażacy z OSP.

Nowy wóz zapewnia wysoki komfort i bezpieczeństwo strażakom - każdy posiada pasy bezpieczeństwa, jest też klimatyzowana kabina. Ma napęd terenowy, na 4 koła, przejedzie nawet przez trudny teren. Posiada wyciągarkę z uciążeniem ponad 9 t, a także maszt oświetleniowy wysuwany automatycznie. Wóz wyposażony jest też w zraszacze, linię szybkiego natarcia i działko wodno-piankowe, dzięki czemu przy mniejszych pożarach, np. zapaleniu się jakiegось kontenera ze śmieciami, nie trzeba rozwijać linii, tylko szybko ugasić pożar z działka. Serdecznie gratulujemy wszystkim strażakom!

Karolina Kopacz

Brak zgody na kolej dzielącą Gminę Wyrę

► Pod koniec października pojawiły się plany przebiegu przez Gminę Wyrę nowej linii kolejowej 170 Katowice - Ostrawa w ramach Strategicznego Studium Lokalizacyjnego rządowej inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK).

Choć w pierwszej chwili, słysząc o kolei przez Wyrę, reakcja może być pozytywna, to jednak, jak argumentowała wójt Barbara Prasol podczas listopadowego posiedzenia Rady Gminy, nowa linia kolejowa nie przyniosłaby nam żadnych korzyści.

- Na naszym terenie nie powstanie nigdy żaden przystanek, podzieli ona nasze dwie miejscowości na pół oraz utrudni wszystkie połączenia komunikacyjne - mówiła Barbara Prasol.

Na ostatniej sesji Rady Gminy plany budowy linii 170 przedstawił Wojciech Dingies, wiceprezes zarządu stowarzyszenia Śląski Ruch na Rzecz Rozwoju Kolei „Kolej na Śląsk”, konsultant reprezentujący Gminę Wyrę w rozmowach w ramach CPK. Początkowo linia kolejowa przez gminę Wyrę miała biec w tzw. wariantcie wschodnim CPK, czyli w lasach tyskich równoległe do linii kolejowej z Katowic do Bielska. Taki wariant byłby do przyjęcia, jednak został on bardzo mocno oprotestowany przez cały powiat pszczyński. W ramach CPK zaproponowano więc dwa kolejne warianty - zielony i żółty, które przecinają jednak naszą gminę niemal na pół.

Wójt Barbara Prasol wyraziła swój zdecydowany sprzeciw przeciwko takiemu poprowadzeniu linii 170:

- Nie wyobrażam sobie, że nasze dwie miejscowości miałyby zostać podzielone linią kolejową. To byłoby najgorszym co mogłoby nas spotkać, a efektów z tego tytułu i korzyści nie mielibyśmy żadnych.

- Wojciech Dingies podczas listopadowej sesji podkreślał, że realność powsta-

nia linii CPK szacuje na około 50%, jednak jeżeli nie zgadzamy się z jej przebiegiem, czas na zgłaszanie uwag jest właśnie teraz - mówiła Joanna Pasierbek-Konieczny, przewodnicząca Rady Gminy. Zapowiedziała również, że Rada Gminy Wyrę jeszcze w grudniu przygotowuje protest w sprawie proponowanego przebiegu trasy zielonej oraz żółtej.

Dalsze działania, jakie podejmie Gmina Wyrę w sprawie planów budowy nowej linii kolejowej, będą na bieżąco publikowane na stronie: www.wyry.pl.

Karolina Kopacz



Kosmiczna Świetlica

Podczas przerwy w nauczaniu stacjonarnym, w wyrskiej Szkole Podstawowej przeprowadzono kolejną inwestycję w ramach projektu: „Walczyliśmy z hałasem”. Tym razem było to wyciszenie świetlicy.

- Nasza szkoła realizuje projekt, który ma na celu obniżenie poziomu hałasu w budynku. W ubiegłym roku wyciszono korytarz na drugim piętrze, montując sufit ze specjalnych płyt dźwiękochłonnych. Efekt przeszedł oczekiwania. W listopadzie zakończyła się natomiast modernizacja świetlicy szkolnej. Tutaj także zamonto-

wanie zostały płyty dźwiękochłonne, co w znacznym stopniu zredukowało pogłos w pomieszczeniu. Kiedy rozpoczną się zajęcia stacjonarne, zapraszam do odwiedzenia świetlicy i sprawdzenia, jak zmieniła się akustyka - Ilona Sobieraj, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wyrach.

Inwestycję przeprowadzono ze środków pozabudżetowych, pozyskując je od sponsorów Ecophon SAINT-GOBAIN i Kurpas G&A oraz z Koncertu Noworocznego, który z inicjatywy Rady Rodziców odbył się w styczniu w szkole. Serdecznie dziękujemy

za wsparcie tej ważnej dla naszych uczniów inwestycji.

Hałas traktowany jest obecnie jako zanieczyszczenie środowiska. Wprowadzono normy określające jego poziom, a ich przestrzeganie ma bardzo duże znaczenie w odniesieniu do szkół. Właściwości akustyczne pomieszczeń szkolnych są równie istotne jak ogrzewanie czy oświetlenie. Hałas utrudnia komunikację między uczniami a nauczycielem, wpływa na koncentrację i zdolności pamięciowe, a także na samopoczucie i zdrowie uczniów oraz wszystkich osób pracujących w szkole.



Życzymy Państwu

Z okazji Bożego Narodzenia życzymy Wam Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieję na Nowy Rok, żeby był lepszy niż ten, który właśnie przemija. Dużo zdrowia oraz powodzenia w życiu prywatnym i zawodowym

Wójt Gminy Wyrę
Barbara Prasol

B. Prasol

Przewodnicząca Rady Gminy
Joanna Pasierbek-Konieczny

J. Pasierbek-Konieczny



Zawiść - moja miłość

► Miasto Orzesze - na ręce Burmistrza - otrzymało w darze 150 egzemplarzy książki „Dzieje Zawiści we wspomnieniach”, której twórcą jest Józef Urbaniec. Autor (rocznik 1926) pochodzi z tej właśnie miejscowości i choć już tutaj nie mieszka od bardzo dawna, to jest miłośnikiem Zawiści - „gniazda”, z którego się wywodzi, gdzie znajdował się jego ojcowski dom. To właśnie tęsknota za rodzinnymi stronami pchnęła pana Józefa do stworzenia tego opracowania i przekazania go jako daru dla mieszkańców:

„U schyłku życia odczuwam wewnętrzną potrzebę odbycia sentymentalnej podróży do mojej wioski rodzinnej. Czuję potrzebę spisania jej dziejów.”

■ Zbieranie okrucichów

Autor książki nie jest historykiem (z wykształcenia mgr ekonomii, przez 25 lat Zastępca Dyrektora ds. Ekonomicznych KWK „Bolesław Śmiały”), ale na pewno pasjonatem lokalnej historii. Materiały do książki - jak możemy przeczytać we wstępie - zbierał już za czasów studenckich, przesiadując w czytelni Biblioteki Śląskiej w Katowicach, gdzie mógł przeglądać stare dokumenty w języku polskim i niemieckim. Ponadto pan Józef wiedzę o rodzinnej miejscowości czerpał z własnych przeżyć i notatek, gdyż „zawsze lubił zbierać okrucichy, aby nie zaginęły.” Te okrucichy skrupulatnie gromadził, aby teraz przekazać je w postaci „Dziejów Zawiści” - książki, która ma pomóc zachować pamięć o ukochanym skrawku ziemi. Autor w Zawiści spędził pierwszych 28 lat życia, by w roku 1955 już na zawsze opuścić swoją „małą ojczyznę”. Jednak w swoim opracowaniu postanowił opisać okres tylko do roku 1939, gdyż wraz z wybuchem wojny zakończył się dla niego czas bez troski.

■ Wrażliwiec i romantyk...

Pan Józef to człowiek, jakich już niewielu pozostało w dzisiejszych czasach. O swojej książce

pisze, że jest „czymś w rodzaju bukietu czerwonych róż dla mieszkańców Zawiści, by ożywić i wzmocnić ich przywiązanie do tej ziemi.”

A symbolikę tego przekazu podkreślił dołączając do książek 80 kopert z płatkami róż, które mają trafić w ręce Orzeszanek. Ponadto woła autora była obdarowanie mieszkańców „od Dzieciątka”, jako prezent pod choinkę. Dlatego osoby zainteresowane będą mogły odebrać książkę w okresie przedświątecznym w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Orzeszu.

■ ... i jeszcze poeta

O sobie pan Józef mówi, że cechuje go miłość do ludzi, dobra pamięć (pomimo 94 lat!), dbałość o szczęście małżeńskie i rodzinne, a także umiłowanie literatury i pisanie poezji. Na koniec fragment wiersza pt.: „Moja Starka”, który również znalazł się w książce:

*Maja Starka na Zowiści z ciotką Lojzką żyła.
Co dzień rano ze kiblikiem do studni chodziła.
Ach jak bardzo chciałbym Starce przynieść kiblik wody,
By jej przygarbione plecy nie zaznały szkody.
[...]*



Życzenia od mieszkańców

Szanowny Panie Józefie,
dziękując za ten bezinteresowny dar, my mieszkańcy Orzesza
chcemy z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzyć Panu przede wszystkim zdrowia,
tak potrzebnego w tych trudnych czasach pandemii,
niesłabnących sił i ciągłej radości życia pomimo słusznych już lat.
Życzymy również, aby te okrucichy historii, które nam Pan przekazał,
nie zaginęły, lecz były wykorzystywane przez przyszłe pokolenia
dla lepszego poznania naszej wspólnej przeszłości.

Mikołaj w czasach internetu i.. pandemii

► Ponad 6,5 tys. widzów zgromadziła przed monitorami transmisja akcji „Zadzwoń do Mikołaja”, zorganizowana przez Miejski Ośrodek Kultury w Orzeszu. Tutejszy MOK jest nie tylko wzorcową placówką kulturalną, ale doskonale integruje całą orzeska społeczność.

Pod naszym patronatem



Orzeski MOK stał się powiatowym liderem jeśli chodzi o internetową pomysłowość i kreatywność. Pamiętne, zbiorowe mycie okien odbiło się szerokim echem także poza miastem. Podobnie jest z najnowszą akcją „Zadzwoń do Mikołaja”. Ponad 6,5 tys. widzów podczas transmisji online najlepiej świadczy, że wielu oglądających musiało pochodzić spoza 20-tysięcznego Orzesza. Był to Mikołaj na

miarę naszych czasów. Profesjonalny pod względem organizacyjnym i technologicznym i trochę... smutny, ponieważ jak to w czasach pandemii wszystko działo się na odległość.

Akcja odbyła się - jakże by inaczej - 6 grudnia. Dzieci mogły zadzwonić i porozmawiać z Mikołajem. Dokazywały elfy. Śpiewali artyści. Ogłoszono też wyniki konkursu „Pocztówka do Mikołaja”, na który wpłynęło aż 70 prac.



Rewolucja śmieciowa - raczej cenowa!



► 26 listopada podczas sesji Rady Miejskiej Orzesze uchwalona została nowa stawka za odbiór odpadów komunalnych w mieście Orzesze. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo w większości gmin na przełomie listopada/grudnia takie uchwały są lub będą podejmowane, tyle tylko, że stawka wzrosła do 33 zł za jedną osobę. O to skąd pojawił się aż taki wzrost cen opłaty „śmieciowej” - zapytaliśmy **MIROŚLAWA BLASKIEGO**, burmistrza Miasta Orzesze.

- W 2020 roku mieszkańcy za odbiór odpadów komunalnych płacą 23 zł za osobę. Nowa stawka jest o 10 zł wyższa. Czym spowodowany jest tak drastyczny wzrost?

- Już przy wprowadzaniu nowej stawki w 2019 roku w wysokości 23 zł/os. towarzyszyły gorące emocje. Uchwalenie nowej stawki 33 zł/os. to była trudna decyzja, ale poparta bardzo odpowiedzialną postawą naszych radnych, za co serdecznie im dziękuję. Pyta Pan skąd taki wzrost cen? Otóż jest kilka czynników, które niestety nie pozwoliły nam zaproponować niższej kwoty. W październiku ogłosiliśmy przetarg na odbiór odpadów komunalnych w roku 2021. W przetargu udział wzięła jedna firma. Cena jaką zaoferowała wyniosła ponad 7 mln 350 tys. zł. Uzupełniając tę kwotę o koszty obsługi administracyjnej oraz o wysokość corocznie kwoty nieściągalnej, usługa powinna bilansować się w 8 mln 200 tys. zł. Wyliczając cenę jednostkową wychodzi 35,04 zł/os. Dokonując analizy tego przetargu postanowiliśmy go unieważnić. Raz jeszcze będziemy ogłaszać przetarg, w którym trochę zmodyfikowane zostaną założenia.

- Gdyby Pan mógł wyjaśnić naszym czytelnikom sposób wyliczenia stawki jednostkowej.

- W naszym mieście według zameldowania aktualnie mamy ok. 20 600 mieszkańców. W deklaracjach za odbiór odpadów komunalnych złożonych w Urzędzie Miejskim wykazanych jest ok. 19 500 osób. Niestety w systemie brakuje 1100 osób. Powody są różne. Niektórzy mieszkańcy zmieniają deklarację z uwagi na fakt, że ich dzieci przebywają w akademikach, ponieważ studiuje w innych regionach naszego kraju. Część osób czasowo lub na stałe pracuje za granicą. Część nie dokonuje zmiany w deklaracji np. z tytułu urodzenia się dziecka. Są również takie osoby, które są zameldowane w Orzeszu, a zamieszkują poza miastem. Jednak w porównaniu z innymi miastami brakująca liczba mieszkańców deklarujących odbiór odpadów komunalnych (w Orzeszu ok. 5,5%) nie jest aż tak dramatyczna, chociaż oczywiście ma wpływ na wysokość stawki. Liczbę osób dzielimy przez cały koszt gospodarki odpadami oraz przez liczbę miesięcy, którą przewidujemy założenia przetargu (w naszym przypadku unieważnionego przetargu to było 12 miesięcy).

- To jednak nadal nie tłumaczy takiego wysokiego wzrostu ceny jednostkowej.

- To prawda. Pierwsza kwestia, którą musimy sobie wyjaśnić to cena za śmieci w 2020 roku. Otóż na sesji Rady Miejskiej

w październiku tego roku w zmianach bieżących w budżecie uchwalone zostały dodatkowe środki na dopłatę do tegorocznego systemu. Okazało się bowiem, że zabezpieczona po przetargu kwota nie jest wystarczająca i wraz z radnymi stanęliśmy przed bardzo trudną decyzją tj. nie odbierania śmieci od mieszkańców w listopadzie i grudniu - czego oczywiście nie zrobilibyśmy, uchwalenia nowej stawki już od listopada tego roku lub wygosparowania środków z bieżącego budżetu. Ostatecznie decyzją radnych do zbilansowania tegorocznego kosztu wywozu odpadów komunalnych dołożyliśmy prawie 1 mln zł. W rzeczywistości gdyby ten koszt przeliczyć na „opłatę śmieciową” okazałoby się, że w tym roku stawka powinna być wynosić już od stycznia 27 zł/os. Tak więc uchwalona stawka, która będzie obowiązywała od 2021 roku czyli 33 zł/osoby teoretycznie wzrasta o 6 zł (z 27 do 33 zł). W praktyce ten wzrost dla mieszkańca jest dużo wyższy bo z 23 zł do 33 zł czyli aż o 10 zł. To była bardzo trudna decyzja, tym bardziej trudna, że od paru miesięcy borykamy się z pandemią, a mamy również świadomość, że sytuacja zawodowa w tym finansowa naszych niektórych mieszkańców uległa pogorszeniu.

- Wspomniał Pan o unieważnieniu przetargu. Dlaczego więc zmiana stawki od stycznia, a nie po zakończeniu procedury drugiego przetargu.

- Niestety nie stać nas na pozostawienie obowiązującej stawki jeszcze na kolejne dwa miesiące. Trzeba pamiętać, że ta dopłata do „śmieci” to też środki naszych mieszkańców, tylko z innych wpływów m.in. podatku od nieruchomości, udziału w podatkach od osób fizycznych i prawnych itp. Te środki pozwalają na planowanie i wykonywanie remontów dróg, utrzymywanie prawie w 50% systemu oświaty, planowanie i wykonywanie różnych in-

westycji. Jako miasto kilka mln zł płacimy za komunikację miejską (w 2020 roku to kwota około 3,3 mln zł), koszty oświetlenia ulicznego (około 650 tys. zł) oraz wiele innych.

- Wróćmy jednak do orzeskich „śmieci”. Skąd pewność, że po przetargu cena za odbiór odpadów komunalnych pozwoli utrzymać stawkę 33 zł/os. A może będzie znacznie taniej?

- Bardzo byśmy chcieli, aby było taniej. Analizując jednak zakres i dane z unieważnionego przetargu musimy być bardzo ostrożnym optymistą. W przetargu wyszczególniliśmy 9 podstawowych frakcji, po to, aby wykonawca określił nam cenę jednostkową za tonę danej frakcji. Te dane to rzeczywiste ilości odbierane przez firmę z naszych posesji oraz te przywożone przez naszych mieszkańców na PSZOK. Dla przykładu podam parę liczb: odpady zmieszane (te odbierane z posesji) 3 100 ton rocznie (to około 13,5 kg/os. na miesiąc przez 12 miesięcy), odpady bio w tym głównie odpady zielone - trawa 1 350 ton rocznie (to około 5,8 kg/os. na miesiąc przez 12 miesięcy), popiół 2 020 ton rocznie (to około 8,6 kg/os. w jednym miesiącu licząc przez 12 miesięcy), wielkogabaryty 840 ton rocznie. Niestety w żaden sposób nie da się tych danych zaniżyć. Tyle ton wyprodukowaliśmy i też tyle tych ton musimy w przetargu skalkulować. W związku z tak dużą liczbą ton odpadów wzmocnimy dodatkowo kontrolę odbioru odpadów komunalnych na PSZOKu.

- Na czym ma polegać kontrola odbioru odpadów komunalnych na PSZOKu.

- Szczegółowo będzie to ujęte w naszym nowym Regulaminie. Nadmienię tylko, że każda posesja zostanie wyposażona w brązowy pojemnik 120l na odpady bio w tym zielone, a ich nadmiar mieszkańcy będą mogli przywozić, ale w workach przez

nich zakupionych, a następnie będą musieli odpady z tych worków sami wysypać do kontenera. Właściciele domów, mieszkań przy wykonywanych remontach we własnym zakresie będą składali oświadczenia, że odpady pochodzą z ich posesji (odpady pochodzące z remontów domów i mieszkań, zleczanych firmom remontowym według ustawy są własnością tychże firm i to na nich ciąży obowiązek ich utylizacji). Przywożący odpady wielkogabarytowe również będą składać oświadczenia, że odpad jest ich własnością. Niestety zdarzają się także sytuacje, w których na używane dyskiety prywatnych mieszkańców wywożone są odpady komunalne podlegające utylizacji w ramach umów na prowadzoną działalność gospodarczą. Podwyższa to liczbę ton odebranych odpadów na PSZOKu, a co za tym idzie rośnie całkowity koszt tej usługi, a to z kolei wpływa na naszą cenę jednostkową.

- Trochę to skomplikowane. Zastanawiające jest jednak dlaczego w przetargu była tylko jedna oferta. Skoro od kilku lat Orzesze obsługuje ta sama firma to wzrost ceny powinien być stabilny, bo i liczba ton w każdym roku jest zbliżona. A cena jednak rośnie.

- No cóż. Na to ile ofert zostanie złożonych w przetargach organizowanych przez urząd miejski nie mamy wpływu. To rynek w tym zakresie dyktuje warunki. W przypadku „śmieci” można by rzec taka specyficzna branża. Co do stabilizacji cen to nie do końca tak to wygląda. Oczywiście liczba ton naszych odpadów jest zbliżona, ale jednak z roku na rok rośnie. Nie jest to oczywiście jedyna składowa ceny. Wpływ na nią mają również: wzrost płacy minimalnej i w dużej mierze tzw. opłaty marszałkowskie czyli opłata za korzystanie ze środowiska, którą instalacje (gdzie wykonawca dostarcza nasze odpady) muszą ponosić na rzecz państwa. W 2018 roku wynosiła 140 zł/Mg, w 2019 roku 170 zł/Mg,

w 2020 roku 270 zł/Mg, a w 2021 roku już 301,84 zł/Mg. Proszę zwrócić uwagę, że w przeciągu czterech lat wzrosła o 115 %.

- Poruszone przez Pana kwestie są oczywiście bardzo istotne i wyjaśniają powody wzrostu ceny. Nie zmienia to jednak faktu, że stawka 33 zł/os. jest wysoka i z pewnością bardzo wzburzy mieszkańców.

- Niestety mam tego pełną świadomość. Niemniej te śmieci są wytworzone przez mieszkańców naszego miasta - przede mną i przez 20 599 innych osób mieszkających w Orzeszu. Jedynym sposobem, aby w przyszłości ta stawka nie rosła tak szybko jest ogromna dyscyplina w prawidłowym segregowaniu śmieci, uszczelnianie i kontrola odbieranych odpadów na PSZOKu, redukcja liczby ton odpadów bio przez tworzenie w naszych ogrodach kompostowników.

- Wspomniał Pan o kompostownikach. Miasto nie podjęło decyzji o obniżeniu stawki dla mieszkańców wyrażających chęć kompostowania odpadów bio. Dlaczego?

- Tak, ma Pan rację nie została jeszcze podjęta uchwała obniżająca podstawową stawkę za odbiór odpadów komunalnych. W przygotowaniu jest ankieta do mieszkańców, która pozwoli nam wypracować propozycję obniżonej stawki dla kompostujących. W pierwszej kolejności musimy ustalić liczbę mieszkańców, którzy byliby zainteresowani takim rozwiązaniem. Przypomnę, że osoby (posesje) kompostujące odpady bio na swoim terenie nie będą zaopatrzone w brązowe pojemniki, a dodatkowo nie będą mogły oddać na PSZOKu odpadów zielonych (trawa, krzaki itp.) oraz odpadów pochodzenia roślinnego wytwarzanych w naszych domach (skórki z owoców, warzyw itp.).

- Dziękuję za rozmowę.



*Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru
Przyniesie Państwu spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
Żyje własnym pięknem,
A Nowy Rok 2021 obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
Niech spełniają się wszystkie marzenia.*

Jan Mach
Przewodniczący Rady Miejskiej

Sylvia Krawczyk
Zastępcza Burmistrza Miasta Orzesze

Mirosław Blaski
Burmistrz Miasta Orzesze



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu życzenia zdrowia, uśmiechu, spokoju i pogody ducha, a w nadchodzącym Nowym Roku wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń.

MARCIN KOTYCZKA

Wójt Gminy

HENRYK NIEUŻYŁA

Przewodniczący Rady Gminy

Sprawdzili się w teście Coopera

Jak co roku Gmina Ornontowice wzięła udział w 26. Sportowym Turnieju Miast i Gmin w ramach XII Europejskiego Tygodnia Sportu.

W ramach STMiG dzieci i młodzież Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gminie Ornontowice oraz Zespołu Szkół Ponad-

podstawowych w Ornontowicach miały okazję sprawdzić się w Teście Coopera.

Ornontowice jako jedyne w grupie gmin od 5 tys. do 7,5 tys. mieszkańców reprezentowały województwo śląskie.

W klasyfikacji generalnej Ornontowice uplasowały się na 11 miejscu.



Kolejne bzy

W listopadzie przeprowadzono nasadzenia bżów na posesjach mieszkańców oraz terenach gminnych. To kontynuacja akcji zapoczątkowanej w 2003 r., mającej na celu upamiętnienie rocznicy 700-lecia Ornontowic.

W tym roku posadzono 58 bżów, przy czym 34 na posesjach mieszkańców, a pozostałe na działkach gminnych - na terenie parkingu przy Pawi-

lonie Handlowym oraz przy Ośrodku Zdrowia.

Na realizację zadania Urząd Gminy pozyskał darowiznę ze środków Fundacji JSW w kwocie 1.600 zł, co stanowi niespełna 87 % całości środków wydatkowanych na ten cel. Od 2003 roku na terenie Ornontowic posadzono już 2261 bżów.



Program Słoneczna Gmina Ornontowice II

Gmina Ornontowice, na podstawie Umowy o przyznaniu pomocy nr UDA-RPSL.04.01.01-24-0680/18-00 z dnia 20 grudnia 2019 r., zobowiązała się do realizacji operacji pn. **Program Słoneczna Gmina Ornontowice II**. Zadanie obejmowało zaprojektowanie, roboty budowlane instalacyjne, uruchomienie i przeprowadzenie procedury włączenia do sieci Operatora Systemu Dystrybucyjnego mikroinstalacji fotowoltaicznych na 81 lokalizacjach na terenie Gminy Ornontowice. Panele zostały zamontowane na budynkach indywidualnych, na gruncie, na dachu budynku gospodarczego lub budynku mieszkalnego.

Okres realizacji projektu: 10.12.2019 r. - 2.11.2020 r.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 4.1.1. Odnawialne źródła energii - ZIT w ramach działania 4.1. Odnawialne źródła energii objętego Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Realizacja projektu wpłynie na poprawę stanu środowiska naturalnego dzięki ograniczeniu emisji CO₂, NOx, SOx oraz pyłów do atmosfery.

Zaplanowane wskaźniki do zrealizowania wg umowy:

- ograniczenia emisji CO₂ o 247,26550 ton/rok,
- produkcja energii elektrycznej z nowo wybudowanych instalacji wykorzystujących OZE - 306,78100 Mwh/rok,
- stopień redukcji PM10 - 0,01220 ton/rok.



FUNDACJA JSW WSPIERA Gminny Ośrodek Zdrowia



Fundacja Jastrzębskiej Spółki Węglowej po raz kolejny pozytywnie zaopiniowała dwa wnioski przygotowane przez GOZ Ornontowice. W pierwszym zaprojektowano i wyposażono część poczekalni zlokalizowanej na parterze i piętrze Ośrodka. Zakupy dofinansowane przez Fundację JSW objęły, m.in. komplet mebli w postaci sof, foteli, krzeseł i stolików, a także ławki w oszklonej wiacie na zewnątrz budynku.

W drugim wniosku zwrócono się o zakup środków ochrony osobistej, co w bezpośredni sposób zwiększy bezpieczeństwo personelu i pacjentów poprzez automatyzację procesów dezynfekcji, zapobiegając rozprzestrzenianiu się COVID-19. W zakres zakupów weszły, m.in.: stojaki z automatycznymi dozownikami, płyny do dezynfekcji, maseczki ochronne oraz rękawiczki nitrylowe.



Na górników zawsze można liczyć

600 dawców, 190 litrów krwi i 56 litrów osocza - to wynik dwudniowej barbórkowej akcji zorganizowanej przez Jastrzębską Spółkę Węglową. Wśród górników, którzy podzielili się najcenniejszym darem byli także pracownicy kopalni Budryk w Ornontowicach.



- Głównym celem tej terapii jest bierne zwiększenie liczby przeciwciał we krwi osób chorych. Zawarte w osoczu przeciwciała mają za zadanie wspomóc eliminację wirusa z organizmu pacjenta z aktywnym zakażeniem. Obecnie przetwarzanie osocza na terenie Polski odbywa się głównie w ramach tzw. eksperymentu leczniczego - wyjaśnia lekarz Barbara Sosna, specjalistka chorób wewnętrznych, przewodnicząca Zespołu Kontroli Zakażeń Szpitalnych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. - W naszym szpitalu osocze od rekonwalescentów przetwarzamy z pozytywnymi efektami już od 28 października. W tym dniu uzyskaliśmy zgodę Komisji Bioetycznej na stosowanie osocza u naszych pacjentów.

Co roku na początku grudnia górnicy świętują Barbórkę. Pandemia koronawirusa spowodowała jednak, że tłumne biesiady i karczmy piwne się nie odbyły. Zamiast tego górnicy postanowili wziąć udział w akcji oddawania krwi i osocza.

- Na górników zawsze można liczyć, zwłaszcza teraz, w okresie pandemii. Uważam, że warto pomagać chorym i potrzebującym. Przeszedłem koronawirusa i chciałabym mieć jakiś udział w pomocy innym ludziom - mówi Łukasz Gałuszka, górnik-elektryk.

Dwudniowe przedsięwzięcie zakończyło się ogromnym sukcesem. Zebrano 190 litrów krwi i 56 litrów osocza. W sumie - w przeprowadzonych od lipca tego roku akcjach (włącznie z akcją NSZZ „Solidarność”) uczestniczyło 1658 osób, które oddały 568 litrów krwi oraz 102 litry osocza.

- W związku z obostrzeniami nie mogliśmy Barbórki obchodzić jak co roku, ale daliśmy świadectwo naszego zaangażowania i prospołecznej postawy - podkreśla Artur Dyczko, zastępca prezesa zarządu JSW ds. technicznych i operacyjnych i szef Sztabu Kryzysowego w Spółce. - Bardzo się cieszę, że jest taki duży odzew na naszą akcję,

jak trzeba pomagać, to pomagamy - dodaje wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Najważniejszym celem akcji było zebranie jak największej ilości osocza ozdrowieńców, którym pacjenci z ciężkim przebiegiem Covid-19 będą leczeni między innymi w jastrzębskim szpitalu. Lekarze podkreślają, że przetwarzanie osocza pozyskiwanego od rekonwalescentów jest metodą znaną już od wielu lat. Dotychczas ta metoda była stosowana z pozytywnym efektem przy leczeniu pacjentów zakażonych wirusem EBOLA, koronawirusem SARS (SARS-CoV), wirusem grypy A (H1N1) oraz wirusem „ptasiej” grypy A (H5N1).



JSW w trudnych warunkach rynkowych

► Gwałtowne zahamowanie aktywności gospodarczej, osłabienie popytu na stal, spadek produkcji stali i zapotrzebowania na surowce do jej produkcji spowodowane światową pandemią COVID-19 w znacznym stopniu wpłynęły na wyniki finansowe Grupy Kapitałowej JSW w dziewięciu miesiącach 2020 roku.

Grupa Kapitałowa JSW odnotowała 1 088,6 mln zł straty wobec 704,4 mln zł zysku rok wcześniej.

- Dekoniunktura w europejskiej branży stalowej niekorzystnie wpłynęła na sytuację finansową Grupy Kapitałowej JSW - mówi Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW. - Po bardzo trudnym drugim kwartale, kiedy z powodu COVID-19 drastycznie ograniczona została aktywność gospodarcza, w trzecim kwartale uzyskaliśmy jednak znaczący wzrost sprzedaży. Wolumen sprzedaży koks w stosunku do drugiego kwartału 2020 roku wzrósł o ponad 54%. W przypadku węgla odnotowaliśmy wzrost o blisko 30%. Niestety uzyskiwane ceny sprzedaży produktów, które determinują wysokość przychodu naszej Grupy Kapitałowej, były w dalszym ciągu znacząco niższe niż w okresie przed pandemią. Grupa JSW poniosła

też znaczące koszty związane z epidemią SARS-CoV-2. Wyniosły one 84,6 mln zł. Były to między innymi koszty związane z zarażeniami naszych pracowników wirusem COVID-19, ich kwarantanną, działaniami profilaktycznymi polegającymi na przebadaniu pracowników i zmianą organizacji pracy, tak by mogły być realizowane podstawowe zadania przy wzmózionej absencji pracowników - wyjaśnia prezes zarządu.

Z powodu epidemii w okresie od kwietnia do września tego roku Jastrzębska Spółka Węglowa nie mogła realizować planowanej produkcji.

W okresie dziewięciu miesięcy 2020 roku produkcja węgla wyniosła 10,6 mln ton



i była tym samym o 2,8 proc. niższa niż rok wcześniej. Produkcja koks wyniosła 2,4 mln ton i była niższa o 4 proc. w stosunku do tej sprzed roku.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że w omawianym okresie znacznie spadły ce-

ny węgla metalurgicznego i koks. Średnia cena węgla metalurgicznego wyniosła 457,13 zł za tonę, a więc była niższa o 32,4 proc. Podobny spadek dotyczył ceny sprzedaży koks, która osiągnęła wartość 750,02 zł za tonę, a więc o 32,7 proc.

niższą niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Sprzedaż węgla wyprodukowanego w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej była nieznacznie niższa niż rok wcześniej i wyniosła w omawianym okresie prawie 10 mln ton.

Przychody ze sprzedaży tego surowca od odbiorców zewnętrznych spadły o 28,4 proc. i zostały zrealizowane na poziomie 2,6 mld zł. Sprzedaż koks była wyższa o 14,3 proc., natomiast przychody ze sprzedaży koks i węglopochodnych były niższe o 22,7 proc. i wyniosły 2,3 mld zł. Łączne przychody ze sprzedaży w Grupie Kapitałowej JSW za okres dziewięciu miesięcy 2020 roku wyniosły 5,2 mld zł.



Dobiega końca budowa wyspy dla ptaków na Jeziorze Goczałkowickim. Projekt jest na etapie odbiorów technicznych. W konstrukcji wyspy, przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, które zarządza zbiornikiem, uroczystie umieścili 3 grudnia Kapsułę Czasu z przesłaniem dla potomnych. Budowa Ptasiej Wyspy, którą sfinansował katowicki Fundusz, pochłonie ponad 1,2 mln zł.

- Goczałkowickie Jezioro to jedno z tych nielicznych miejsc na mapie województwa śląskiego, które jest siedliskiem wielu gatunków rzadkich zwierząt. Jeśli my nie zapewnimy im spokojnego funkcjonowania i rozwoju - wiele z nich może wkrótce wyginąć. Dlatego naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, żeby zachować ciągłość gatunków dla następnych pokoleń - mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Przesłanie dla następnych pokoleń znalazło się w Kapsule Czasu, umieszczonej w konstrukcji wyspy. Trafiły tam materiały przygotowane przez instytucje mające duży wkład w powstanie wyspy. Jej budowa została zlecona przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Katowicach. **Środki na wykonanie**



- **ponad 1,2 mln zł - pochodzą z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.** Nieoceniony wkład w powstanie wyspy ma również Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, zarządzające Zbiornikiem. Kapsuła została zasypana żwirem, na którym wiosną ptaki wyprowadzą swoje pierwsze lęgi.

- Jesteśmy firmą bardzo zaangażowaną w działania ekologiczne, zatem projekt powstania Ptasiej Wy-

spy przyjęliśmy jako przedsięwzięcie naturalnie wpisujące się w naszą strategię dbałości o zasoby naturalne, zrównoważony rozwój i właściwe zarządzanie środowiskiem. Cieszę się, że rybitwa rzeczna, ptak wymagający ochrony czynnej, znajdzie na powierzchni „Śląskiego Morza” bezpieczną ostoję i właściwe warunki lęgowe dla kolejnych pokoleń - wyjaśnia Henryk Drob, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów S.A.

Wyspa ma pomóc przede wszystkim rybitwom rzeczonym, których gniazda do tej pory były często zalwane w okresie lipcowych opadów deszczu, kiedy na

zbiorniku podnosi się poziom wody. Brzegi wyspy zabezpieczono tak, aby silne falowanie, pływające kry lodowe i wysokie poziomy piętrzenia wody nie uszkodziły ich i nie powodowały zalewania wyspy.

- Dzięki temu wyspa będzie wynurzona nawet przy najwyższych stanach wód, co pozwoli ptakom bezpiecznie wyprowadzać swoje lęgi. Takie rozwiązanie zostało w naszym regionie zastosowane po raz pierwszy i mam nadzieję, nie ostatni, bo jesteśmy przekonani, że wyspa zostanie z sukcesem licznie zasiedlona przez ptaki - mówi Mirosława Mierczyk-Sawicka, p. o. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach.

Ptasia Wyspa powstała w rejonie ujścia Wisły do zbiornika i ma powierzchnię ok. 450 mkw. Jej budowa jest częścią projektu LIFE.VISTULA.PL, którego głównym celem jest zabezpieczenie siedlisk ptaków, w szczególności ślepowrona i rybitwy rzecznej, w obszarach Natura 2000 położonych w Dolinie Górnej Wisły. Całość tego projektu jest finansowana głównie ze środków Unii Europejskiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jesienne inspiracje

► **Wyobraźnia najmłodszych nie zna granic.**



Śląski Ogród Botaniczny rozstrzygnął konkurs plastyczny „Jesienne inspiracje”, pod patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

- Zainteresowanie konkursem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania - wpłynęło ponad 130 prac. Jury nie miało łatwego zadania! Jednak udało się. Autorzy 25 najciekawszych prac, w czterech kategoriach wiekowych, zostali

nagrodzeni! Bardzo dziękujemy wszystkim za zaangażowanie, a osobom nagrodzonym serdecznie gratulujemy! - napisali pracownicy Ogródu na swoim FB.

W najmłodszej kategorii do 6 lat zwyciężył Aleksander Tomaszewski, w starszej do 9 lat jury najwyżej oceniło prace Leny Malinowskiej. Natomiast w grupie do 12 roku życia wygrał Maksymilian Kucz, a w najstarszej do 18 lat - Manuela Krzysztofik.

Nagrody w konkursie ufundował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Informacje o wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie Ogród w Mikołowie prezentuje na swojej stronie: www.obmikolow.robia.pl/konkursy,i2031.html.

Sukces

► Konkurs rozstrzygnięty! Jury przyznało łącznie 25 nagród i wyróżnień w pięciu kategoriach wiekowych.

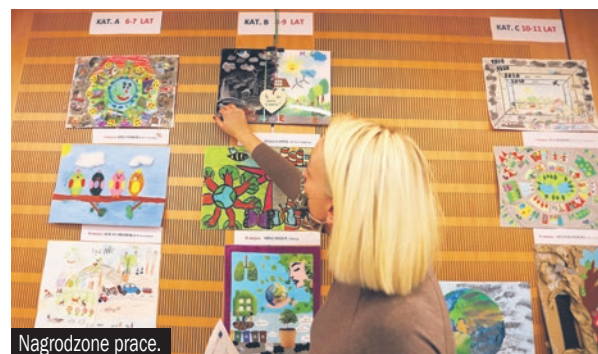


Nagrodami są, m.in. drony, hulajnogi i czytelniki e-booków. Na konkurs wpłynęło łącznie 217 prac uczniów szkół podstawowych i podopiecznych świetlic środowiskowych z województwa śląskiego.

- Jednym z priorytetowych działań Funduszu jest edukacja ekologiczna wśród najmłodszych. Takie konkursy promują wśród dzieci i młodzieży postawy proekologiczne, uświadamiają młodemu pokoleniu o tym, jaka jest rola i miejsce człowieka w środowisku, kształtują odpowiedzialny stosunek do świata, roślin i zwierząt, promują życie w harmonii ze środowiskiem naturalnym. Pokazują też, jak bardzo szkodliwa dla naszego zdrowia i życia jest niska emisja - tłumaczy Adam Lewandowski, zastępca prezesa WFOŚiGW w Katowicach.

- Tak olbrzymie zainteresowanie konkursem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Żebyśmy mogli wszystkie prace zobaczyć jednocześnie, byliśmy zmuszeni ułożyć je na jednym z naszych korytarzy. Wszystkie prace są przepiękne, tym bardziej więc trudno było wybrać te naszym zdaniem najlepsze - mówi przewodnicząca Jury, Aleksandra Kuszka, dyrektor Biura WFOŚiGW w Katowicach.

Zwycięzcami zostali: JOEL WIDERA, SP nr 24, Zabrze (kat. 6-7 lat), JULIA GAWEL, ZS nr 2, Sosnowiec (kat. 8-9 lat), IGA BADORRA, SP nr 52, Częstochowa (kat. 10-11 lat), ZOFIA JANIK, Katolicka SP, Czechowice Dziedzice (kat. 12-13 lat), ANNA KSIĄDZ, SP nr 17, Katowice (kat. 14-15 lat.)



Pełna lista nagrodzonych na stronie: www.wfosigw.katowice.pl/aktualnosci.



Miasta i gminy województwa śląskiego STAWIAJĄ NA CZYSTE POWIETRZE!

Zainteresowanie konkursem było ogromne! Wpłynęło 48 projektów, a 46 w pierwszym etapie zostało ocenionych pozytywnie - wśród nich są z naszego powiatu: „Termomodernizacja budynków komunalnych mieszkalnych wielorodzinnych stanowiących własność gminy” za ponad 3 mln zł w Wyrach oraz „Termomodernizacja budynków mieszkalnych położonych w Orzeszu przy ul. Batorego 1, Centralnej 309, Długosza 40, Uczniowskiej 3 i Żorskiej 19” za blisko 1,1 mln zł.



Okazało się, że miasta, gminy, wspólnoty oraz spółdzielnie mieszkaniowe stawiają na ochronę środowiska i czyste powietrze. Pierwszym krokiem do tego jest termomodernizacja budynków oraz zmiana systemów grzewczych w nich funkcjonujących - im mniej potrzeba energii na ogrzanie bloku, domu tym mniejsze zanieczyszczenie powietrza. Dlatego też odpowiedzieli na konkurs NR POIS/1.7.1/5/2020 ogłoszonym przez Fundusz w kwietniu. Liczba wniosków spowodowała, że Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach postanowił zwiększyć pulę środków.

Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do końca lutego przyszłego roku.

- Im więcej środków przeznaczymy na zamianę systemów grzewczych i termomodernizację bloków, kamienic oraz ograniczenie ich energochłonności tym mniej energii będziemy potrzebowali, by je ogrzać i tym samym emisja dwutlenku węgla w naszych miastach się obniży. Zimą to przede wszystkim niska emisja zanieczyszcza powietrze, bo mieszkania są opalane nadal piecami węglowymi - wyjaśnia Adam Lewandowski, zastępca prezesa Funduszu.

98 849 445 zł, czyli prawie 100 mln zł powędruje do gmin, spółdzielni mieszkaniowych oraz

wspólnot na jak to określono w przedmiocie konkursu: „głęboką i kompleksową modernizację energetyczną wielorodzinnych budynków mieszkaniowych”. Najwięcej, bo ponad 79 mln zł otrzymają

gminy z województwa śląskiego. Pozostała kwota dotacji zostanie przeznaczona na modernizację bloków w spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych.

Przypomnijmy, że dofinansowanie na ten cel pochodzi z Osi priorytetowej I Zmniejszenie emisyjności gospodarki, Działanie 1. Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego Poddziałanie 1.7.1 Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim współfinansowanej ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, ogłasza konkurs projektów w ramach Działania 1.7 Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa śląskiego. Poddziałania 1.7.1 Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim KONKURS NR POIS/1.7.1/5/2020.

Czas na ekologię w szkole!

▶ Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza po raz siódmy konkursy: „Zielona Pracownia_Projekt'2021” oraz „Zielona Pracownia'2021”, na które przeznaczył 2,5 mln zł.

**ZIELONA
pracownia**
_PROJEKT
'2021

Maksymalna kwota dotacji, którą będzie mogła pozyskać szkoła na projekt i stworzenie szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych, wyniesie łącznie do 50 tys. zł.

Na opracowanie i przesłanie projektu ekologicznej pracowni przedstawiciele szkół podstawowych i średnich mają czas do 31 stycznia 2021 roku. Zwycięskie projekty w konkursie „Zie-

lona Pracownia_Projekt'2021” otrzymają nagrody do 10 tys. zł.

Przypomnijmy, że przedmiotem konkursu jest utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Ocenie podlegać będzie pomysł na zagospodarowanie pracowni - jej funkcjonalność, innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych.

Jednocześnie Fundusz już dziś zaprasza samorządy oraz jednostki prowadzące placówki oświatowe do udziału w drugim konkursie: „Zielona Pracownia'2021”. W tym przypadku celem konkursu jest dofinansowanie w formie dotacji najlepszych wniosków dotyczących utworzenia zielonej pracowni. Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 40.000 zł. Tutaj nie trzeba się tak śpieszyć, bowiem wnioski można składać od 1 do 31 marca 2021 roku.

Pierwszy konkurs odbył się w 2015 roku, a Fundusz do tej pory wydał na ekopracownie ponad 10,5 mln zł.



*Życzymy zdrowych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższych,
a w Nowym Roku wielu sukcesów
oraz wszelkiej pomyślności.*

TOMASZ BEDNAREK

Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ADAM LEWANDOWSKI

Zastępca Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
oraz

RADA NADZORCZA

Tu dostaniesz „Naszą Gazetę”

Mikołów - Centrum:

- PSS Społem Zgoda, ul. K. Miarki 11
- Urząd Miejski, Rynek 16
- Ognisko Pracy Pozaszkolnej, ul. Karola Miarki 9
- Gagon, ul. Słoneczna 41
- Gagon, ul. Konstytucji 3 Maja 15
- F.H.U Fabryka Słodkości, Rynek
- Redakcja „Naszej Gazety”, ul. Prusa 17
- Starostwo Powiatowe, Żwirki i Wigury 4
- Elektroniczne papierosy, Rynek 7
- Sklep Żabka, ul. Rybnicka
- Sklep Jordek, ul. Bolesława Śmiałego

Mikołów Bujaków:

- Sklep spożywczy Bujaków, ul. F. Górka 48
- Sklep spożywczy Bujaków, ul. F. Górka 79

Mikołów - Kamionka:

- „MAZEW” ul. Plebiscytowa 123
- Piekarnia Janosz, ul. Katowicka 120
- PSS Społem, ul. Paprotek 7
- Eko Bio Organic Centrum, ul. Kościuszki 61

Mikołów - Śmitowice:

- Sklep ABC „U Joli”, ul. Jesionowa

Mikołów - Borowa Wieś:

- Delikatesy Centrum, ul. Gliwicka 294
- Sklep Spożywczy „Od i Do”, ul. Równoległa 115
- Sklep „Od i Do”, ul. Strażacka 54

Mikołów Paniowy:

- Sklep Spożywczy, ul. Wolności 25

Mikołów Mokre:

- Sklep Wielobranżowy, ul. Zamkowa 11

- Sklep Spożywczy Jordek, ul. W. Polskiego 21

Łaziska Górne:

- Urząd Miejski, Plac Ratuszowy 1
- Hala MOSiR, ul. Ogrodowa 50
- Kopalnia „Bolesław Śmiały”
- Delikatesy Centrum, ul. Wyszyńskiego 2
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. św. Jana Pawła II 1
- Delikatesy U Kubika, ul. św. Jana Pawła II
- MOSiR, ul. Ogrodowa 50
- ABC, ul. św. Jana Pawła II 4a
- Mandarin, ul. Kościelna 2
- My Center, ul. Orzeska 5
- Sklep Kurpas Farby, ul. Wąska 9
- Optica, ul. Barlickiego 1
- Optica, ul. św. Jana Pawła II 4c
- Sklep Zielarski Ewa Jegla, ul. Wąska 4

- Sklep Tekstylny, ul. Barlickiego 3
- Sklep Irena, ul. Dworcowa 49
- Sklep Społem, ul. Górnośląska 5
- Gagon, ul. Orzeska 9
- Gagon, ul. Powstańców Śl. 13
- Sklep ABC po sąsiedzku, ul. Kopalniana 33
- Skład opału Best Trans, ul. Cieszyńska 48a,
- Kiosk przy kopalni „Bolesław Śmiały”

Wyry:

- Urząd Gminy, ul. Główna 133
- Instalator, ul. Pszczyńska 20
- Iśka, sklep wielobranżowy, ul. Główna 91
- Sklep Rabat, ul. Główna 109
- Pawilon Handlowy, ul. Główna 58
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Główna 58
- Piekarnia „Garus”, ul. Główna 56
- Sklep spożywczy „Armac”, ul. Główna 103
- Sklep spożywczy „Jumo”, ul. Pszczyńska 155
- Centrum Ogrodu, ul. Spokojna 2

Gostyń:

- Delikatesy „Spożywcok”, ul. Pszczyńska 347
- Dom Kultury, ul. Pszczyńska 366
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pszczyńska 372
- Piekarnia „Tradycja”, ul. Rybnicka 1
- Sklep wielobranżowy, ul. Rybnicka 141

Orzesze:

- Urząd Miasta, ul. Świętego Wawrzyńca 21
- Sklep Zoologiczny, ul. Mikołowska 2
- Stacja Diagnoza, ul. Mikołowska 92
- Sklep ABC, ul. Słowiańska 26
- Sklep Lewiatan, ul. Mikołowska 158
- Sklep „Emilia”, „Od i Do”, ul. Mikołowska 205
- Sklep Lewiatan, Rynek 22
- ATN, ul. Kraskiego 10
- Sekobud, ul. Rybnicka 17
- Gagon, ul. Rybnicka 83
- Sklep spożywczo-warzywny, ul. Rybnicka 98
- Elport, ul. Rybnicka 105a
- Piekarnia - Cafe Bar Jan Szmajduch, ul. Rybnicka 111
- Sklep spożywczy, ul. Żorska 124

- Pierogarnie „Miraz”, ul. Żorska 172
- Sklep monopolowy, ul. Długosza 31
- Sklep spożywczy ABC, ul. Długosza 37
- Sklep spożywczy, ul. Akacja 52
- Sklep spożywczy, ul. Chrobrego 65
- Sklep spożywczy „Od i Do”, ul. Katowicka 1
- PHU Dax, ul. Katowicka 24
- Sklep spożywczy, ul. Katowicka 31
- Sklep spożywczy, ul. Katowicka 45
- Sklep spożywczy, ul. Kobiórska 7
- Alior Bank - Placówka Partnerska, ul. Rybnicka 1
- Zajazd Kasztelański, ul. Piastowska 29

Ornontowice:

- Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 26a
- Piekarnia Ciastkarnia, ul. Orzeska 90
- Delikatesy, ul. Orzeska 17
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy, ul. Zwycięstwa 1
- Apteka Nova, ul. Klasztorna 3
- P.H. Anatol, ul. Zwycięstwa 2a
- Sklep Lewiatan, ul. Zwycięstwa 210b
- Sklep Ogólnospżywczy, ul. Zwycięstwa 194

Krzyżówka

Rzeka w Koninie	▼	Członek sekty J. Smitha	▼	Błękitny Zamyśl, projekt	▼	Jedna ze stron monety	▼	Harcerski alarm	▼	Wgłębienie w ścianie	▼
Strata metalu przy topieniu	4				17			Starogrecki chordeon			11
Plan, projekt	▶							Genetyczny sobowtór	▶		7
Płot, parkan										Ślusarski uchwyt	18
											2
Ojciec Agamemnona								Sztuczka w filmie Muzeum Szymańskiego			5
								Powściągliwość			14
											6
Straganiarz, przepiękny		Melodia z pozytywki		Odmiana tienu		Przy obrabiarce		Czerwony, to pożar		Stylizowana róża	Nieczułość
Dawny numer z szatni											8
											9
Dużo miejsca											16
Styl w muzyce											12
											15
Dawny związek kupców		Grecki bóg wojny								Pudełko na kosztowności	10
Zimny piysznic											13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie - fraszkę Jana Sztudyngera.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Sprintem przez sportowe areny

FUTSAL

W rozgrywkach I ligi futsalu Kamionka Mikołów przegrała z Górnikiem Polkowice 3:5, zremisowała z Nowinami Kielce 0:0, przegrała z BSF-em Bochnia 4:6,

TENIS STOŁOWY

W rozgrywkach II ligi tenisa stołowego. Drużyny z powiatu mikołowskiego uzyskały rezultaty:

W lidze kobiet Sokół I Orzesze zremisował z Victorią Chróścice 5:5, drugą drużyną Skarbka Tarnowskie Góry 5:5,

Druga drużyna Sokoła pokonała rezerwy Skarbka Tarnowskie Góry 7:3, rezerwy AZS-u Częstochowa 9:1,

W grupie drugiej II ligi mężczyzn:

AKS Mikołów przegrał BLYSS-em Kujakowice 2:8, pokonał LKS Pogórze 7:3,

Sokół Orzesze zremisował z drugim zespołem KTS-u Gliwice 5:5, LKS-em Pogórze 5:5, Gwiazdą Skrzyżów 5:5,

SIATKÓWKA

W rozgrywkach I Ligi Śląskiej mikołowskie zespoły uzyskały rezultaty:

Polonia Łaziska pokonała TKS-em Tychy 3:0, MKS Imielin 3:0, UKS Jędrzej Rybnik 3:0, Dwojkę Zawiercie 3:1, MKS Imielin 3:1,

UKS Trójka Mikołów przegrał z drugim zespołem Eco-Team AZS Częstochowa 1:3, pokonał MKSR Pyskowice 3:1, KS Rudziniec 3:1.

KOLARSTWO

Cykliści Stowarzyszenia Kolarski Mikołów w listopadzie startowali wyłącznie w wyścigach przełajowych, z sukcesami.

Ściganie rozpoczęli 11 listopada w wyścigu przełajowym w Koziegłowach w XLII Ogólnopolskim Wyścigu w Kolarstwie Przełajowym pod Patronatem Burmistrza Gminy i Miasta Koziegłowy Jacka Ślęczki. W kategorii żaków 13 miejsce zajął Szymon Romański, a 18 - Grzegorz Ślęczak. W tej samej kategorii, ale dziewcząt siódma była Agata Zelmozer. W kategorii młodzików Kinga Słomka uplasowała się na ósmym miejscu, w juniorkach Julia Gajdzik była dziewiąta,

a w „masterach II” Piotra Gajdzik uplasował się na 17 miejscu.

Dzień później, 14 listopada w Hucisku rozegrano Mistrzostwa Śląska LZS Katowice. Agata Zelmozer w kategorii żaczek i Julia Gajdzik w kategorii junierek wywalczyły tytuły wicemistrzyń Śląska. W pozostałych wyścigach: w kat. Żaków Szymon Romański był 4, a Grzegorz Ślęczak - 9, w młodzikach Kinga Słomka uplasowała się na czwartym miejscu, a w masterach Piotr Gajdzik był 12.

20 listopada mikołowianie wystartowali w Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim NIEPODLEGŁA im. Wernera Lepicha. Był to jednocześnie Puchar Polski klasy A. W tej imprezie Agata Zelmozer oraz Kinga Słomka zajęły ósme miejsca.

Dzień później cała ekipa przeniosła się do Kędzierzyna na Ogólnopolski Wyścig w Kolarstwie Przełajowym „III Cross Kędzierzyn Tribike” (Puchar Polski klasy B). Tutaj Szymon Romański był 12, Grzegorz Ślęczak - 18, Kinga Słomka - szósta, Julia Gajdzik - piąta, Piotr Gajdzik - 16, a Sławomira Gajdzik w mastersach stanęła na drugim stopniu podium dla zwycięzców.

Dwa dni później (22 listopada) w Gościńcinie rozegrano najmocniej obsadzony w tym roku wyścig w Polsce. Był to XXVII Przełajowy Wyścig Kolarski „BRYKSY CROSS” UCI C2 Super Puchar Polski. Tutaj też członkowie mikołowskiego teamu pokazali się z dobrej strony. Agata Zelmozer była siódma, Szymon Romański - 16, Grzegorz Ślęczak - 22, w kategoriach młodzików i junierek Kinga Słomka oraz Julia Gajdzik solidarnie przejechały linię mety na dziesiątym miejscu, a w masterach Sławomira Gajdzik była trzecia, Piotr Gajdzik - 23.

AUTOMOBILIZM

Sebastian Bojdoł i Andrzej Mrowczyk z Bojdoł Raylly Team, wygrała II Rajd Ziemi Głubczyckiej, zostając tym samym Mistrzami Opolskiego Samochodowego Pucharu Rajdowego 2020. Nasza załoga jadąca Renaultem Clio III RS wyprzedziła team Tomasza Gucwy oraz Roberta Góreckiego z Arturem Hybierzem. Tapi

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

dr Ireneusz Korczyński

ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

Podsumowanie piłkarskiej jesieni

► **To jest najdłuższa i najdziwniejsza runda jesienna rozgrywek na szczeblach lig lokalnych w historii. Rozpoczęła się w lipcu, a zakończy się... No właśnie - wczesną wiosną. Ze względu na dużą liczbę startujących zespołów w poszczególnych ligach (po szczątkowym sezonie 2019/20 bez spadków, a z awansami), w niektórych klasach trzeba było zmienić systemy rozgrywek, a pozostałych przypadkach znaleźć odpowiednią liczbę terminów. Pandemia i aura sprawiły, że wielu spotkań nie można było rozegrać, szukać nowych terminów, czasami nawet grudniowych. Czy uda się rozegrać wszystkie mecze. Trudno powiedzieć, ale niektóre są już przełożone na marzec. Z powiatu mikołowskiego w rozgrywkach sezonu 2020/21 wystartowało 15 drużyn w IV lidze, lidze okręgowej oraz klasach „A”, „B” i „C”. Prawie każda spotkała się z niedogodnościami, o których wyżej, ale wszystkie zespoły dograły rundę do końca. Kilka z nich ma powody do zadowolenia, bo na półmetku są liderami rozgrywek bądź plasują się w górnych rejonach tabel, inne mają kłopot, bo wiedzą, że wiosną czeka je walka o ligowy byt. Jak to w futbolu bywa.**

IV Liga

W tej klasie rozgrywek mamy trzy zespoły i to po raz pierwszy od lat, wszystkie w jednej grupie. Stąd też trzykrotnie mogliśmy być świadkami derbów powiatu. Szkoda tylko, że mecze mogły być rozgrywane przy ograniczonej liczbie widzów lub przy pustych trybunach.



Gwarek Orontowice

Pandemia i związane z nią ograniczenia, nie sprzyjały budowie zespołu na szybko zbliżający się sezon. Termin rozpoczęcia rozgrywek gonili chętni do gry w Gwaraku często mieli wygórowane żądania, a działacze stojąc twardo na nogach, mierzyli siły na zamiary. Zmontowali zespół, który ich zdaniem powinien spełnić oczekiwania. W pierwszej fazie rozgrywek chyba w 70 procentach, ale po przegranych derbach z Polonią Łaziska, złapał wiatr w żagle i zaczął grać na miarę swoich możliwości. Przyszła seria czterech zwycięstw, która pozwoliła się przesunąć do czołówki tabeli, w której orontowiccy piłkarze zostali do końca rundy.

W pierwszej rundzie sezonu 2020/21 Gwarek zremisował z Unią Dąbrowa Górnicza 1:1, rezerwami Rakowa Częstochowa 1:1, uległ Warcie Zawiercie 2:3, pokonał Sarmację Będzin 2:1, MKS Myszków 2:0, uległ Ruchowi Radzionków 1:3, Polonii Łaziska 2:3, pokonał Szombierki Bytom 1:0, Znicza Kłobuck 2:0, Śląsk Świętochłowice 3:2, Sarmację Będzin 2:1, uległ Przemysłu Siewierz 1:2, wygrał z Dramą Zbrośławice 2:0, przegrał ze Szczakowianką Jaworzno 0:1, zremisował z AKS-em Mikołów 1:1, pokonał Unię Kosztowy 2:0.

Bilans rundy to osiem zwycięstw, trzy remisy i pięć porażek, 25 bramek strzelonych i 19 straconych, co dało 27 punktów i piąte miejsce w tabeli. Jeżeli dodać do tego awans do finału Pucharu Polski na szczeblu podokręgu Zabrze, to była całkiem udana jesień.



AKS Mikołów

Solidna kadra i solidnie przepracowany okres przygotowawczy pozwalały przypuszczać, że przed rozgrywkami AKS stawia sobie ambitne cele. Tymczasem życie okazało się brutalne. Dwa remisy i cztery porażki z rzędu sprawiły, że w klubie zdecydowano się na zmianę trenera. Marcina Mołki zastąpił Tomasz Wolak. Pod jego wodzą AKS zanotował osiem meczów bez porażki (pięć zwycięstw i trzy remisy) i tę passę przerwał dopiero Śląsk Świętochłowice. W 16 meczach rundy jesiennej AKS zremisował ze Szczakowianką Jaworzno 1:1, Przemysłu Siewierz 0:0, przegrał z Unią Kosztowy 0:4, Unią Dąbrowa Górnicza 0:1, rezerwami Rakowa Częstochowa 0:1, Wartą Zawiercie 0:2, zremisował z Sarmacją Będzin 0:0, wygrał z MKS-em Myszków 2:0, zremisował z Ruchem Radzionków 0:0, pokonał Polonię Łaziska 3:1, Szombierki Bytom 1:0, Znicza Kłobuck 3:1, Grodziec Będzin 6:0, zremisował z Gwarciem Orontowice 1:1, uległ Śląskowi Świętochłowice 0:2, zremisował z Dramą Zbrośławice 0:0.

Z tego zestawienia wynika, że w rundzie jesiennej AKS był „drużyną remisową”, jako że odniósł pięć zwycięstw, sześć meczów zremisował i poniósł pięć porażek, strzelając 17 bramek i tracąc 14. W sumie mikołowianie zapisali na swym koncie 21 punktów, co wystarczyło do zajęcia miejsca. Chyba poniżej oczekiwań, choć na pociechę pozostaje fakt, że AKS jest mistrzem powiatu IV ligi, jako że w „lidze derbów” wywalczył cztery punkty.



Polonia Łaziska

Po wiosennej kwarantannie, Polonia zbudowała skład na miarę możliwości, a zespół szkoleniowy opracował plan przygotowań, pozwalający walczyć o górne rejony tabeli. W pierwszej części rozgrywek wydawało się, że miejsce w czołówce jest gwarantowane. Jednak od przegranych derbów z AKS-em Mikołów przyszło załamanie. Do zakończenia rundy podopieczni Marka Mazura nie zaznali już smaku zwycięstwa, przegrywając sześć spotkań i jedno remisując. Został jeszcze jeden mecz do rozegrania, który przełożono na 6 marca i trzeba będzie go wygrać, by przed rundą rewanżową, wyostać się ze strefy spadkowej. W rozegranych jesienią 15 meczach, Polonia uległa Przemysłu Siewierz 1:3, pokonała Szombierki Bytom 4:2, zremisowała ze Zniczem Kłobuck 1:1, pokonała Śląsk Świętochłowice 1:0, RKS Grodziec 3:0, Gwarkę Orontowice 3:2, Dramę Zbrośławice 3:2, zremisowała ze Szczakowianką Jaworzno 2:2, uległa AKS-owi Mikołów 1:3, Unii Kosztowy 1:2, przegrała z Rakowem Częstochowa 0:5, Wartą Zawiercie 1:4, zremisowała z Sarmacją Będzin 1:1, przegrała z Unią Dąbrowa Górnicza 0:5, Ruchem Radzionków 0:4.

Pięć zwycięstw, trzy remisy oraz siedem porażek, 22 bramki strzelone i 36 straconych pozwoliło zgromadzić 18 punktów, dających 14 miejsce w tabeli. Tak słabej jesieni w Łaziskach dawno nie było.

Tabela grupy I czwartej ligi na 30.11.2020

1. Unia Kosztowy	16 34 38-17
2. Warta Zawiercie	6 32 37-14
3. Unia Dąbrowa Górnicza	16 32 28-15
4. Raków II Częstochowa	16 31 24-10
5. Gwarek Orontowice	16 27 25-19
6. Ruch Radzionków	15 23 23-20
7. Szczakowianka Jaworzno	16 22 27-32
8. AKS Mikołów	16 21 17-14
9. Znicz Kłobuck	16 21 26-23
10. Szombierki Bytom	16 21 20-24
11. Śląsk Świętochłowice	16 19 22-28
12. Sarmacja Będzin	6 19 22-20
13. Przemysła Siewierz	6 19 15-24
14. Polonia Łaziska Górne	15 18 22-36
15. MKS Myszków	14 16 20-26
16. Drama Zbrośławice	16 11 20-34
17. RKS Grodziec Będzin	6 8 14-44

Liga okręgowa

Ligi okręgowe znajdują się w okresie przejściowym i każdą grupę podzielono na dwie podgrupy. Po rozegraniu rundy jesiennej „górne półki” podgrup stworzą grupę walczącą o awans do IV ligi, a dolne będą walczyły o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Nasz powiat w lidze okręgowej ma dwóch przedstawicieli: Orła Mokre w grupie Katowice - Sosnowiec oraz Burzę Borowa Wieś w grupie Bytom - Zabrze.

PODOKRĘG KATOWICE



Orzeł Mokre

Dla Orła Mokre runda jesienna, podobnie jak poprzedni sezon, nie była łaskawa. Regulamin rozgrywek i ilość spadających drużyn już na starcie zapowiadały twardą walkę. Na to ekipa z Mokrego była przygotowana, ale pandemia sprawiła, że już po trzech kolejkach został zachwiany rytm treningowy oraz meczowy. Pozbierać się po tym wszystkim nie było łatwo, niemniej jednak zespół podjął walkę. Może nie o górne rejony tabeli dające ligowy byt po pierwszej rundzie (która zostanie zakończona w marcu), ale o jak najwyższą lokatę w gronie zespołów, które będą walczyły o grę w okręgówce w przyszłym sezonie.

W meczach rozegranych jesienią Orzeł przegrał z Górnikiem 09 Mysłowice 2:4, zremisował z Wawelem Wirek 0:0, Siemianowiczanką 2:2, pokonał Uranię Kochłowice 2:1, przegrał z rezerwami GKS-u Katowice 2:3, Pogonią Imielin 0:2, Podlesianką Katowice 0:2, pokonał Górnika MK Katowice 3:2, Naprzód Lipiny 3:0, przegrał ze Spartą Katowice 1:5, Górnikiem 09 Mysłowice 2:5, zremisował z Wawelem Wirek 2:2, Siemianowiczanką 2:2, Uranię Kochłowice 0:0, uległ Podlesiance Katowice 0:3, rezerwom GKS-u Katowice 0:7, Pogoni Imielin 1:4, Górnikowi MK Katowice 1:4.

Bilans 18 rozegranych spotkań to: trzy zwycięstwa, pięć remisów i 10 porażek, 23 bramki zdobyte oraz 48 straconych. Te „zdobycze” złożyły się na 14 punktów i ósme miejsce w tabeli i teoretycznie po rundzie wiosennej będzie można przesunąć się o jedno miejsce w górę.

Tabela ligi okręgowej grupy czwartej (Katowice) ligi na 30.11.2020

1. Podlesianka Katowice	18 48 76-17
2. Pogoń Imielin	17 40 45-26
3. Sparta Katowice	17 37 42-25
4. GKS II Katowice	8 33 61-22
5. MK Górnik Katowice	16 30 33-31
6. SKFiS Górnik 09 Mysłowice	16 25 36-39
7. Siemianowiczanka Siemianowice Śl.	18 19 31-38
8. Orzeł Mokre	18 14 23-48
9. Urania Ruda Śląska	19 9 27-57
10. Naprzód Lipiny	16 9 20-51
11. Wawel Wirek	17 5 19-59

PODOKRĘG ZABRZE



Burza Borowa Wieś

Burza Borowa Wieś jako beniaminek znalazła się w podgrupie zabrzańskiej i miała nietatwe zadanie. By zagwarantować sobie ligowy byt, musiała w rundzie jesiennej zająć co najmniej czwarte miejsce. Takie zadanie dla beniaminka było zadaniem trudnym, tym bardziej, że pierwsza faza rozgrywek w wykonaniu ekipy z Borowej Wsi była nie najlepsza. Cztery porażki w pięciu pierwszych spotkaniach, nie nastrajały optymistycznie.

Ale Burza, to Burza. Złapała właściwy rytm i od remisu z Rachowicami, wkroczyła na zwycięski szlak. Do końca rundy przegrała już tylko dwa spotkania.

W rundzie jesiennej Burza uzyskała wyniki: uległa Gwieździe Chudów 0:4, pokonała Sośnicę Gliwice 3:2, uległa Czarnym Pyskowice 0:3, Tęczę Wielowieś 1:2, rezerwom Piasta Gliwice 0:4, pokonała Concordię Knurów 2:0, przegrała z ŁTS-em Łabędy 2:4, zremisowała z KS Rachowice 2:2, przegrała z Przyszłością Ciochowice 1:4, pokonała Gwiazdę Chudów 2:1, Sośnicę Gliwice 2:1, Czarnych Pyskowice 5:1, Tęczę Wielowieś 1:0, uległa rezerwom Piasta Gliwice 3:4, wygrała z Concordią Knurów 4:2, LTS-em Łabędy 3:1, zremisowała z Przyszłością Ciochowice 5:5, pokonała KS Rachowice 5:1.

W 18 meczach odniosła dziewięć zwycięstw, dwa mecze zremisowała oraz poniosła siedem porażek, strzelając 42 bramki i tyle samo tracąc. Ten bilans pozwolił zgromadzić na koncie 29 punktów, które wystarczyły do zajęcia trzeciego miejsca w grupie i na wiosnę Burza zagra w grupie o awans do IV ligi z: Orłem Miedary, Odrą Miasteczko Śląskie, Olimpią Boruszowice, Silesią Miechowice, Piastem II Gliwice, Przyszłością Ciochowice oraz ŁTS-em Łabędy.

Tabela ligi okręgowej grupy czwartej (Zabrze) ligi na 30.11.2020

1. Piast II Gliwice	18 49 79-23
2. Przyszłość Ciochowice	18 36 62-40
3. Burza Borowa Wieś	18 29 42-42
4. ŁTS Łabędy	18 27 43-31
5. Gwiazda Chudów	18 26 41-40
6. Sośnica Gliwice	18 24 23-24
7. Czarni Pyskowice	18 20 21-45
8. KS 94 Rachowice	18 20 29-41
9. Concordia Knurów	18 10 27-47
10. Tęcza Wielowieś	18 9 14-48

Klasa „A”

W klasie „A” powiat mikołowski ma trzy drużyny. Tak mało nie było od lat, ale jest to efekt wycofania z rozgrywek rezerw AKS-u oraz Polonii, a także awansu Burzy Borowa Wieś do ligi okręgowej. Na tym poziomie w bieżącym sezonie grają: Strażak w podokręgu Katowice oraz LKS Woszczyce i LKS Gardawice w podokręgu Tychy.

PODOKRĘG KATOWICE



Strażak Mikołów

Po prawie dwuletniej tułaczce po obcych boiskach, mikołowski Strażak powrócił na własny obiekt. Odnowiona murawa i nowa mini trybuna zachęcały do gry. Co z tego, kiedy ta jakoś się nie kleiła. Strażak grał ładnie dla oka, stwarzał sytuacje bramkowe, ale ze skutecznością było już nie najlepiej. Na dodatek defensywa też nie miała dobrej jesieni, więc nie ma się co dziwić, że ekipie ze Śmiłowic przyszło okupować końcowe miejsca w tabeli i podobnie jak w poprzednich sezonach, trzeba będzie walczyć „A-klasowy” byt. W rundzie jesiennej Strażak uległ Jastrzębiowi Bielszowice 0:1, UKS-owi Szopienice 3:6, wygrał ze Stadionem Śląskim 2:1, przegrał z drugim zespołem Siemianowiczanki 1:4, wygrał z UKS-em Ruch Chorzów 3:2, uległ Hetmanowi Katowice 2:4, Wyzwoleniu Chorzów 0:2, zremisował z Gwiazdą Ruda Śląska 1:1, przegrał z Kolejarzem Katowice 1:4, Grunwaldem Halemba 0:9, drugą drużyną Ruchu Chorzów 2:5, Józefką Chorzów 0:4. Tylko dwa zwycięstwa, jeden remis, dziewięć porażek przy 15 brawkach strzelonych i 43 straconych, pozwoliły „uzbierać” siedem punktów dających 12 (przedostatnie) miejsce w tabeli. Przed „Strażakami” ciężka praca zimą i nerwowa wiosna!

PODOKRĘG TYCHY

W tym podokręgu w 15-zespołowej grupie, po wycofaniu z rywalizacji rezerw Polonii Łaziska znalazły się dwie drużyny z powiatu mikołowskiego, a konkretnie z Orzesza: LKS Woszczyce oraz beniaminek - LKS Gardawice.



LKS Woszczyce

Plan ekipy z Woszczyce na rundę jesienną był prosty: pokazać przyzwyczajony futbol i zdobyć to, co jest do zdobycia, by wiosną nie przeżywać nerwowych chwil. Trzeba przyznać, że te założenia zostały wykonane w stu procentach. Podopieczni trenera Daniela Kaczora w pierwszej fazie rozgrywek przeplatali zwycięstwa z porażkami, zostawiając siły na finisz, w którym nie przegrali meczu.

Na dystansie całej rundy LKS Woszczyce przegrał z LKS-em Studzienice 2:4, pokonał Siódmkę Tychy 5:1, uległ Unii Bieruń Stary 2:4, pokonał drugi zespół Iskry Pszczyna 7:1, przegrał z LKS-em Gardawice 0:3, pokonał Krupińskiego Suszec 6:3, uległ Leśnikowi Kobiór 2:3, wygrał ze Zniczem Jankowice 6:2, zremisował z LKS-em Brzeźce 1:1, Czaplą Kryry 1:1, JUWE Tychy 1:1, pokonał LKS Frydek 1:0, Polonię Miedzyrzecze 5:0, zremisował ze Stalą Chełm Śląski 2:2.

Bilans, to sześć zwycięstw, cztery remisy oraz cztery porażki, 41 bramek strzelonych i 26 straconych, co dało 22 punkty i czwarte miejsce w tabeli. Oby tak wiosną!



LKS Gardawice

W Gardawicach przed startem do rozgrywek budowano zespół według maksymy „mierzyć siły na zamiary”. Sił zbyt wielkich nie mają, więc i zamiary były skrojone. Zespół spisywał się przyzwoicie, choć mogło być trochę lepiej. Jednak na boisku nigdy nie jest tak, jak na papierze, więc jesienne dokonania przyjmują z pokorą, licząc, że wiosną będzie lepiej. Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz z Leśnikiem Kobiór, którego nie udało się rozegrać ze względu na warunki atmosferyczne.

W rundzie jesiennej LKS Gardawice pokonał Znicza Jankowice 1:0, zremisował z LKS-em Brzeźce 0:0, przegrał z JUWE Jaroszowice 0:1, pokonał LKS Woszczyce 3:0, uległ LKS-owi Frydek 2:4, pokonał Polonię Miedzyrzecze 3:2, przegrał ze Stalą Chełm Śląski 2:3, LKS-em Studzienka 2:3, Siódmką Tychy 1:2, zremisował z rezerwami Iskry Pszczyna 2:2, pokonał Unię Bieruń Stary 2:1, przegrał z Czaplą Kryry 1:2, zremisował z Krupińskim Suszec 2:2.

W 13 meczach odniósł cztery zwycięstwa, trzy remisy oraz poniósł sześć porażek, zdobywając 21 bramek i 22 tracąc. 15 zdobytych punktów pozwoliło uplasować się na 10 miejscu.

Klasa „B”

Klasa „B” jest najliczniej „obsadzona” klasą rozgrywkową przez drużyny powiatu mikołowskiego. W sumie na tym szczeblu w trzech podokręgach gra sześć zespołów, z których dwa są „mistrzami jesieni” (Kamionka Mikołów i Gwarek II Ornontowice) w swoich grupach.

REKLAMA

www.kia.com

Inna niż wszystkie. Nowa Kia e-Soul.



Nowa Kia e-Soul już od
139 990 PLN




Nowa, elektryczna Kia e-Soul. Zasięg do 452 km na jednym ładowaniu.

The Power to Surprise

ETTRANS | Autoryzowany Dealer

Łaziska Górne, ul. Leśna 1, tel. 32 32 57 412, www.etrans.pl

Zużycie energii elektrycznej 15,6 - 15,7 kWh / 100 km.

Wartości zużycia energii (cykl WLTP) wynikają z wersji / wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stanowisku pomiarowym zgodnie z wytycznymi Rozporządzenia (WE) 715/2007, uzupełnionego Rozporządzeniem Komisji 2017/1151.

Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy.

7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.



PODOKRĘG KATOWICE



Kamionka Mikołów

W tym podokręgu Mikołów reprezentowany jest przez Kamionkę, która na półmetku jest zdecydowanym liderem, choć do rozegrania pozostał jej jeszcze jeden mecz (28 marca z SKFiS Górnik 09 II Mysłowice).

Kamionka od pierwszych spotkań pokazała, że jest do sezonu przygotowana solidnie i mierzy w awans. Wygrywała mecz po meczu, nie znajdując w dziewięciu spotkaniach pogromcy. Mało tego, zapisała na swym koncie również „dwucyfrowkę”.

Podsumowując występy na murawie: pokonała drugi zespół Naprzodu Lipiny 4:1, drugą drużynę Górnika 09 Mysłowice 9:0, rezerwy Jastrzębia Bielszowice 8:1, rezerwy FC Katowice 6:1, drugą drużynę Pogoni Imielin 11:1, drugi zespół Naprzodu Lipiny 5:0, rezerwy Górnika 09 Mysłowice 5:0, drugi zespół Jastrzębia Bielszowice 7:1, FC Katowice 6:0, drugim zespołem Pogoni Imielin 6:0.

Dziewięć spotkań, dziewięć zwycięstw, 62 bramki strzelone tylko pięć straconych i komplet punktów - 27. Jeśli nie zdarzy się żaden kataklizm, wiosną powinniśmy się cieszyć z awansu.

PODOKRĘG TYCHY

Zespoły mikołowskie w klasie „B” podokręgu Tychy, to drużyny nowicjuszy, gdyż Fortuna Wry, Niepokorni Orzesze i rezerwy LKS-u Gardawice startują w rozgrywkach po raz pierwszy.



Fortuna Wry

Przerwa w rozgrywkach seniorskiej piłki Fortuny trwała tylko rok. Po roku przerwy, Zarząd klubu podjął decyzję o reaktywacji drużyny seniorów i zgłoszeniu jej do rozgrywek w klasie „B”. Misję tę powierzono Rafałowi Franke i ta się powiodła. Zbudowano przyzwoity zespół, który udanie przystąpił do rozgrywek, będąc w pewnym sensie ich „czarnym koniem”, wygrywając mecze z renomowanymi (jak na tę klasę rozgrywek) zespołami.

W rundzie jesiennej Fortuna wygrała z LKS-em Mizerów 5:0, rezerwami Pniówka Pawłowice 4:1, Golem Bieruń 3:0, Nadwiślanem Góra 6:0, uległa rezerwom LKS-u Goczałkowice 0:2, wygrała z drugą drużyną LKS-u Gardawice 11:0, UKS-em Warszowice 5:1, rezerwami GTS-u Bojszowy 5:0, uległa drugiemu zespołowi MKS-u Łędziny 1:4, Czulowiance Tychy 2:3, pokonała Czarnych Piasek 5:1, Tysoię Tychy 5:0, przegrała z LKS-em Wisła Mała 0:2, wygrała z Niepokornymi Orzesze 3:2. Z 14 rozegranych meczów, Fortuna wygrała dziesięć i cztery przegrała, strzelając 55 bramek i 16 tracąc. Dziesięć zwycięstw dało 30 punktów i czwarte miejsce w tabeli. Jak na nowicjusza, to solidna zdobycz.



Niepokorni Orzesze

Sekcja piłki nożnej Niepokornych jest sekcją młodą i jak dotąd zajmowała się futbolem młodzieżowym. W tym roku działacze postanowili spróbować swych sił na niwie futbolu seniorskiego. Mozolnie budowali drużynę, wydarzeniem było rozegranie pierwszego sparingu, a wielu tzw. „obserwatorów” nie wróżyło zgłoszonemu do rozgrywek klasy „B” powodzenia. Ambitni orzeszanie jednak się nie poddawali i grając na miarę swoich możliwości, wcale nie byli „czerwoną latarnią” rozgrywek.

W jesiennych meczach pokonali drugi zespół Pniówka Pawłowice 5:2, przegrali z Nadwiślanem Góra 1:4, wygrali z rezerwami LKS-u Gardawice 4:1, przegrali z rezerwami GTS-u Bojszowy 0:2, Czarnymi Piasek 2:4, LKS-em Wisła Mała 0:1, pokonali LKS Mizerów 3:0, ulegli Golowi Bieruń 0:4, drugiemu zespołowi LKS-u Goczałkowice 1:8, zremisowali z UKS-em Warszowice 2:2, przegrali rezerwami MKS-u Łędziny 0:3, Czulowianką Tychy 1:7, pokonali Tysoię Tychy 2:1, ulegli Fortunie Wry 2:3.

W sumie wygrali cztery spotkania, jedno zremisowali i dziewięć przegrali, strzelając 24 gole i 42 tracąc. 13 punktów na koncie wystarczyło na 10 miejsce w tabeli, co jak na stuprocentowego debiutanta, powinno być satysfakcjonującym osiągnięciem.



LKS Gardawice II

Duża liczba zawodników w Gardawicach była powodem zgłoszenia do rozgrywek drużyny rezerw. Niestety, zespół nie był na tyle silny, bo odgrywać w lidze znaczącą rolę. Ze szkoleniowego punktu widzenia spełnił jednak zadanie, bo spora grupa zawodników mogła rozegrać 14 spotkań i zdobyć niezbędne doświadczenia.

Jesienią rezerwy LKS-u Gardawice przegrały z Czulowianką Tychy 1:8, Tysoię Tychy 1:5, Niepokornymi Orzesze 1:4, drugą drużyną Pniówka Pawłowice 1:7, Nadwiślanem Góra 0:1, Fortuną Wry 0:11, zremisowały z drugim zespołem GTS-u Bojszowy 4:4, uległy LKS-owi Wisła Mała 0:6, Golowi Bieruń 0:2, zremisowały z LKS-em Mizerów 1:1, uległy drugiej drużynie LKS-u Goczałkowice 1:4, UKS-owi Warszowice 1:5, drugiemu zespołowi MKS-u Łędziny 1:3.

Drużyna nie odniosła żadnego zwycięstwa, dwa mecze zremisowała i poniosła 12 porażek, strzelając 13 bramek i aż 68 tracąc. Dwa punkty pozwoliły zająć 15 miejsce (ostatnie) w tabeli.

PODOKRĘG ZABRZE

W tej grupie powiat mikołowski reprezentowany jest przez dwa zespoły rezerwy Gwarka Ornontowice oraz LKS 45 Bujaków.

Gwarek II Ornontowice

W Ornontowicach działacze wyznają zasadę, że wszyscy, zawodnicy, którzy trenują w klubie powinni grać, a żeby temu sprostać, potrzebne są dwie drużyny. - *Na drugi zespół muszą się znaleźć środki, bo jeśli ci chłopcy nie będą grać, to szybko ich stracimy* - mówił przed rozgrywkami prezes klubu, Krzysztof Zdrzałek. Środki się znalazły, a rezerwy grały „jak z nut”.

W 12 spotkaniach odniosły 10 zwycięstw, jeden mecz zremisowały i jeden przegrały, strzelając 33 gole i 14 tracąc. Dało to 31 punktów i pozycję lidera na półmetku rozgrywek, z jednym punktem przewagi nad Naprzodem Świbie.



LKS 45 Bujaków

W Bujakowie runda jesienne zgodnie z tradycją, czyli huśtawka nastrojów. LKS potrafi zagrać jak z nut i zdobyć punkty, na które nikt nie liczył oraz przegrać spotkanie, którego przegrać nie powinien. Efektem tego są dolne rejony tabeli, zapowiadające po raz kolejny walkę B-klasowy byt. Jesienią Bujakowski LKS zremisował ze Startem Kleszczów 4:4, przegrał z Victorią Pilchowice 0:5, Orłem Paczyna 0:3, zremisował z Piastem Pawłów 2:2, pokonał Dramę Kamieniec 8:0, przegrał ze Ślązakiem Bycina 0:4, wygrał Pogonią Ziemieć 3:1, przegrał z rezerwami Gwarka Ornontowice 1:4, drugim zespołem Ruchu Kozłów 1:2, Naprzodem Świbie 0:7 pokonał Amatora Rudziniec 5:3, przegrał ze Spartą Zabrze 0:8.

Saldo tych dokonań, to trzy zwycięstwa, dwa remisy oraz siedem porażek, przy 24 bramkach strzelonych i 43 straconych. 11 punktów uplasowało LKS na 10 miejscu w tabeli. W Bujakowie zapowiada się ciekawa i nerwowa wiosna.

Klasa „C”



Burza II Borowa Wieś

W tej klasie rozgrywek mamy jeden zespół - rezerwy Burzy Borowa Wieś. Chętnych do gry w piłkę w Burzy jest wielu i nie wszyscy mieszczą się w kadrze zespołu grającego w lidze okręgowej. A wszyscy chcą grać, więc klub zgłosił do rozgrywek klasy „C” podokręgu Zabrze drużynę rezerw. Był to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”, gdyż okazał się „dominatorem” tej grupy.

W dziesięciu meczach odniósł dziesięć zwycięstw strzelając 55 bramek i tracąc tylko 10. Z 30 punktami o pięć „oczek” wyprzedza drugi zespół „sąsiada zza miedzy”, czyli Tempo Paniówki II i póki co, jest zdecydowanym kandydatem do awansu.

Tadeusz Piątkowski

REKLAMA

PEWNA I STABILNA PRACA

Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE. Poszukujemy **170** nowych pracowników. Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy i operatorów obróbki skrawaniem.

OFERUJEMY:

- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę kwartalną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 721 51 00



Hyundai i20 Nowej Generacji.

Przestronny. Bezpieczny. Nowoczesny. Gotowy Na Ciebie.



 **SALONY**
Witpol

Dealer Hyundai Witpol
Salon Pszczyzna / Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel. 32 326 39 90
Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80
www.witpol.hyundai.pl

 **HYUNDAI**

5 LAT **GWARANCJI**
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u autoryzowanych Dealerów Hyundai.

HOROSKOP NA 2021 ROK

	 MIŁOŚĆ	 ZDROWIE	 PIENIĄDZE
WODNIK (20 I - 19 II)	Zadbaj o to, co masz. Osoby, które Cię kochają, nie potrafią tego okazać na miarę Twoich oczekiwań. Musisz zrobić pierwszy krok.	Jest wiele do zrobienia. Przede wszystkim polub wagę łazienkową i zadbaj, aby jej wskazania malały wraz ze wzrostem Twojej kondycji.	Niewykluczone, że w nadchodzącym roku, „spadnie” Ci z nieba gotówka, której się nie spodziewasz. Nie chodzi o wygraną na loterii. Raczej spadek albo darowizna.
RYBY (20 II - 19 III)	Popraw się i ustabilizuj w sprawach sercowych. Jeżeli czegoś wymagasz od drugiej osoby, daj dobry przykład i pokaż, jak Ty spełniasz życzenia.	Będzie dobrze pod warunkiem, że zmienisz przyzwyczajenia żywieniowe. Warzywa nie gryzą, ty gryź warzywa.	„Gdybym był bogaty...” - nucisz sobie piosenkę ze „Skrzypka na dachu”. W roku 2021 poprzestaniesz jeszcze na śpiewaniu, ale następny zapowiada się rewelacyjnie.
BARAN (20 III - 20 IV)	Jesteś uparty w swoich działaniach i być może jest to metoda, aby zrealizować swój miłosny, długofalowy plan.	Serce masz jak dzwon, ale innym wewnętrznym organom warto dać rok odpoczynku. Ułituj się nad wątrobą.	Praca, praca i jeszcze raz praca Barana wzbogaca. Nie ma litości. Jak chcesz grać w totka, to graj, ale szkoda kilku złotych na kupon.
BYK (21 IV - 20 V)	Niektórzy narzekają, że w Twoich zalotach za mało jest subtelności. Ale skoro to działa? Najwyżej trochę przyhamuj swój temperament.	Byk często pojawia się w przysłowiach podkreślających siłę i vitalność. Nie daj się zwieść. Serce to pompka z żywotnością gwarancją, co nie oznacza, że można je przeciążać.	Pieniądze szczęścia nie dają? Niby dlaczego masz wierzyć w takie przysłowia. Będziesz miał pieniądze, ale postaraj się, aby dały radość nie tylko Tobie.
BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)	Twoja nieśmiałość doprowadzi kiedyś do szwskiej pasji osobę, której na Tobie zależy. Weź się w garść i wyduś z siebie to magiczne słówko.	Delikatniej obchodź się ze swoim ciałem. Zamiast dręczyć się sztangą w siłowni, lepiej biegaj po lesie.	Zrobisz dobry interes na nowatorskim pomysle. Pamiętaj tylko, aby przed realizacją nie rozpowiadać o szczegółach.
RAK (21 VI - 21 VII)	Uśmiechnęło się do Ciebie szczęście. Pojawił się wymarzony książę z bajki. Zapowiada się całkiem sympatyczny rok, a może i całe życie.	W końcu się wzięłeś za siebie. Kupno rowerka stacjonarnego to strzał w dziesiątkę pod warunkiem, że nie zapomnisz o tej zabawce w nadchodzącym roku.	Masz dobre pomysły na biznes, ale daj z siebie więcej. Jeszcze nie nadszedł czas na wielkie pieniądze, ale na pewno nadejdzie.
LEW (22 VII - 21 VIII)	Polowałeś długo na swoją „ofiara”, ale w końcu upolowałeś. Nie daj sobie wydrzeć zdobyczy, a jak pojawi się jakieś zagrożenie, to wiesz co robić. W końcu jesteś Lwem.	To miło, że chcesz wyglądać jak Terminator, ale uważaj, aby sztanga nie zrobiła Ci krzywdy. Trenuj bicepsy, ale głową też ruszaj.	Cały Twój problem polega na tym, że o wiele łatwiej wychodzi Ci wydawanie, niż zarabianie pieniędzy. Może rok 2021 okaże się przełomowy.
PANNA (22 VIII - 22 IX)	Zawsze otaczał Cię tłum adoratorów, a ty miałaś problem z wyborem. W końcu chyba podjęłaś trafną decyzję. Niech nadchodzący rok będzie waszą próbą generalną.	Niepotrzebnie się stresujesz byle drobiazgiem, co ma niekorzystny wpływ na organizm, zwłaszcza na serce. Wyluzuj się psychicznie, a zobaczysz jak uspokoi się Twoje tętno.	Zagraj na loterii. Raz, a dobrze. Może w dniu Twoich urodzin? Wygrana w totka graniczy z cudem, ale w końcu ktoś zgarnia te wszystkie kumulacje.
WAGA (23 IX - 22 X)	Do miłości nie wolno podchodzić aż tak bardzo racjonalnie. Miłość to chemia, ale nie w postaci wzorów i wykresów. To raczej alchemia, gdzie z niczego można zrobić złoto.	Mylisz się, jeżeli uważasz, że używki dodają powagi. Nie dodają niczego, a tylko potrafią odebrać np. kondycję i związane z tym dobre samopoczucie. Decyzja należy do Ciebie, ale podejmij ją w 2021 roku.	Masz głowę na karku i kiedy inni trzęsą ze strachu czytając w gazecie niepokojące informacje, Ty układasz plan, jak na tym zarobić. Najbliższy rok, należeć będzie do takich, jak Ty.
SKORPION (23 X - 21 XI)	Masz problem, bo nie potrafisz odpowiedzieć na pytanie „czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie”. Jeżeli będziesz się dalej zastanawiać, ktoś inny rozwiąże ten problem.	Ograniczanie wydatkowania energii nie jest sposobem na długowieczność. Spójrz w lustro i zastanów się, co zrobić w nadchodzącym roku z tzw. mięśniem piwnym.	Najwyższy czas, abyś poszedł na tzw. „swoje”. Nie bój się ryzyka, bo praca w firmie czy w państwowym urzędzie wbrew pozorom nie jest gwarancją stabilności.
STRZELEC (22 XI - 20 XII)	Trafiłeś kogoś w samo serce i za bardzo nie wiesz, co teraz zrobić. Wycofuj się tylko tchórze. Poza tym, jak nie spróbujesz, to nie będziesz wiedział, co ewentualnie stracisz.	Podobno najważniejszy nie jest wiek metrykalny (cyferka w dowodzie osobistym), ale biologiczny (na ile lat się czujesz). W takim razie trzeba odjąć Ci kilka lat. Tak trzymaj.	Stresują się Ci, którzy mają spory kapitał i boją się go stracić w czasach kryzysu. Ciesz się więc, że najbliższy rok nie dostarczy Ci wielu powodów do zmartwień.
KOZIOROŻEC (21 XII - 19 I)	Wierność jest podstawą każdego związku. Nie są to rady „ciotki-dewotki”, ale sprawdzony, życiowy przepis na sukces w miłości. Musisz odgonić niezdrowe myśli, które krążą w Twojej głowie.	Zastanów się nad przysłowiem, że w zdrowym ciele zdrowy duch. Czy Twoje mroczne nastroje nie biorą się czasami z zaniedbań zdrowotnych. Odstaw leki uspokajające i wypoć się na siłowni.	Mijający rok nie był najgorszy i nie ma powodu, aby w następnym pogorszyła się Twoja sytuacja finansowa. Musisz jednak pamiętać, że czasy są niestabilne. Pomyśl, jak jeszcze lepiej zabezpieczyć swoje oszczędności.